

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V) PONIEDZIAŁEK 23 STYCZANIA 1950 ROKU Nr 22 (1304)

Zwycięskie idee Lenina przewodzą w walce o Socjalizm

Przemówienie Sekretarza KC PZPR — tow. Romana Zambrowskiego wygłoszone na uroczystej akademii w przededniu rocznicy śmierci Lenina

W dniu dzisiejszym cała postępowo ludzkość łączy się w holdzie składanym pamięci Lenina w 26 rocznicę jego zgonu.

Przed 26 laty umarł człowiek, którego imię już za jego życia stało się na całej kuli ziemskiej symbolem nowego świata, którego nauka po jego śmierci z każdym rokiem zdobywała sobie nowe miliony zwolenników i wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

Lenin — twórca, teoretyk i wódz partii bolszewickiej, organizator Wielkiej Rewolucji Październikowej, założyciel i sternik pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — dokonał przełomu w całym międzyna-rodowym ruchu mas pracujących. Wskazał i odrzucił rewolucyjne zasady marksizmu i uzbudził międzynarodową klasę robotniczą w naukę, prowadząc ją do zwycięstwa nad kapitalizmem. Tow. Stalin, składając przysięgę nad grobem Lenina mówił:

„Wielkość Lenina polega przede wszystkim na tym właśnie, że stworzył w Republice Rad wyjątkowość — samą ciemiężą masom całego świata w praktyce, iż nadzieja na wywołanie nie jest pusta, że panowanie obszar-ników i kapitalistów nie jest trwałe, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie w niebie. Wzniecił on tym nadzieję na wyzwolenie w sercach robotników i chłopów ca-

łego świata. Tym tłumaczy się fakt, że imię Lenina stało się naj-ukochańszym imieniem dla mas pracujących i wysiłki wyciągnięte.

Śmierć Lenina okryła żałobą cały świat proletariacki. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski w odczynie wydanej w ten dzień pisał m.in.:

„Pod jego mocną dłoń, pod jego gorącym, rewolucyjnym tchnieniem, jego twórczą, łamiącą wszelkie zapory myślą, wyrosły zastępy Międzynarodówki Komunistycznej.

Ze po raz pierwszy w historii robotnicy polscy, francuscy, amerykańscy, niemieccy i robotnicy całego świata walczą razem i w jednym szeregu o obalenie kapitalizmu;

że milionowe rzesze chłopów całego świata coraz bardziej wiążą swoje nadzieje z tryumfem rewolucji proletariackiej;

że dziesiątki narodów podbitych i ujarzmionych przez rządy imperialistyczne — w proletariacie i jego walce widzą swego oswobodziciela;

że coraz bardziej usuwa się grunt spod nóg wodom socjal-ogodny, przykuwającym proletari-iat do rydwanu kapitalizmu;

że potężniejsza fala gniewu ludo-wego, że wzbiera i organizuje się w całej ludzkości pracującej potę-żna wola zrzućcia jarzma kapitali-stycznego.

TO JEGO DZIEŁO I ZASŁUGA, W SPRAWIE L E N I N A.

„Kapitalizm ginie; ginąc może on jeszcze setkom i tysiącom mil-ionów ludzi przynieść nieprawdo-podobne zwycięstwo, ale żadna siła nie zdoła powstrzymać jego upad-ku. Nowe społeczeństwo, które o-piarć się będzie na sojuszu ro-botników i chłopów, musi powstać. Tak, czy owak, 20 lat

Leninizm prowadzi narody do wolności

Pod sztandarem Lenina i pod kie-rownictwem Stalina dokonał się na gruzach hitlerizmu drugi historycz-ny wyłom w świecie imperializmu, w wyniku którego z orbity wpływu imperializmu wypadły kraje Europy Wschodniej i Środkowej, a z jarzma ucisku kolonialnego wyzwolił się wielki naród chiński.

Lenin, który uzbudził międzynaro-dowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwinął teorię dyktatury proletari-atu i odkrył władzę radziecką, ja-ko formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstanie całe bogactwo form państwowo-ści w okresie przejściowym.

Lenin mówił: „Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rze-zy będzie przy tym nieodwrotnie ta sama: DYKTATURA PROLE-TARIATU.”

W ciągu 5 lat swego istnienia de-mokracja ludowa poprzez rozszerze-nie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycz-nych, poprzez znaczące kierowni-czej roli klasy robotniczej w soju-szu robotniczo-chłopskim, poprzez tworzenie i wzmacnianie nowego aparatu władzy państwowej, przez budowanie PARTII KLASY ROBOT-NICZEJ, jako PARTII NOWEGO TYPU, poprzez wszechstronny roz-wój twórczy inicjatyw i aktywno-ści szerokiej mas pracujących, ugruntowała się jako nowa forma DYKTATURY PROLETARIATU i coraz skuteczniej wykonuje swe funk-

cje dyktatury proletariatu. Demokra-cja Ludowa bowiem wyrasta z tych samych korzeni, co i wyższa forma dyktatury proletariatu — władza radziecka, z marksizmu-leninizmu.

„Kapitalizm ginie; ginąc może on jeszcze setkom i tysiącom mil-ionów ludzi przynieść nieprawdo-podobne zwycięstwo, ale żadna siła nie zdoła powstrzymać jego upad-ku. Nowe społeczeństwo, które o-piarć się będzie na sojuszu ro-botników i chłopów, musi powstać. Tak, czy owak, 20 lat

Leninizm prowadzi narody do wolności

Pod sztandarem Lenina i pod kie-rownictwem Stalina dokonał się na gruzach hitlerizmu drugi historycz-ny wyłom w świecie imperializmu, w wyniku którego z orbity wpływu imperializmu wypadły kraje Europy Wschodniej i Środkowej, a z jarzma ucisku kolonialnego wyzwolił się wielki naród chiński.

Lenin, który uzbudził międzynaro-dowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwinął teorię dyktatury proletari-atu i odkrył władzę radziecką, ja-ko formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstanie całe bogactwo form państwowo-ści w okresie przejściowym.

Lenin mówił: „Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rze-zy będzie przy tym nieodwrotnie ta sama: DYKTATURA PROLE-TARIATU.”

W ciągu 5 lat swego istnienia de-mokracja ludowa poprzez rozszerze-nie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycz-nych, poprzez znaczące kierowni-czej roli klasy robotniczej w soju-szu robotniczo-chłopskim, poprzez tworzenie i wzmacnianie nowego aparatu władzy państwowej, przez budowanie PARTII KLASY ROBOT-NICZEJ, jako PARTII NOWEGO TYPU, poprzez wszechstronny roz-wój twórczy inicjatyw i aktywno-ści szerokiej mas pracujących, ugruntowała się jako nowa forma DYKTATURY PROLETARIATU i coraz skuteczniej wykonuje swe funk-

Wyższość gospodarki socjalistycznej

Olbrzymie osiągnięcia narodów ra-dzieckich w okresie powojennego bu-downictwa, a w szczególności potęż-ny rozwój przemysłu i nieprzerwany wzrost ich dobrobytu zmuszają, jak daleko pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina posunął się Związek Radziecki na drodze wiodącej ku ce-lowi, nakreślonymu przez Lenina — ku komunizmowi. Opublikowane w przededniu leninowskich dni dane o wykonaniu z nadwyżką większo-ści planu czwartego roku stalinow-skiej powojennej pięcioletki, dane o przekroczeniu w minionym roku po-ziomu produkcji, ustalonego w pla-nie na 1950 rok, odzwierciedlają bur-żliwy wzrost potęgi gospodarczej i obronnej ZSRR, bohaterstwo pracy jego narodów.

Poważne sukcesy osiągnięte w mi-nionym roku przez wszystkie kraje demokracji ludowej w realizowaniu ambitnych planów przemysłowiancia i rozwoju gospodarki narodowej są wymownym dowodem twórczej siły leninowskich idei, owocem ofiarne-go wysiłku ożywionych tymi ideami narodów. Zacieśniająca się stale współpraca i pomoc wzajemna mię-dzy Związkiem Radzieckim a kraja-mi demokracji ludowej, braterska pomoc Związku Radzieckiego oka-zywana i naszymu krajowi, przyspie-sza nasz marsz ku socjalizmowi, po-maga naszą siłę gospodarczą, słu-ży utrwaleniu niepodległości i bez-pieczności Polski.

W tym samym czasie kontrast między niepowstrzymanym rozwo-jem świata socjalistycznego a postę-pującym upadkiem świata kapitali-zmu przybiera stale na ostrość.

Coraz bardziej pograża się w blo-

cie marazmu i nierozwiązalnych przeciwieństw świat Trumanów, Be-winów i Mochów. Ekonomicznie kraje kapitalistycznych, przytłoczone nie-pohamowaną grabieżczą ekspansją monopolu amerykańskiego i ciężarem przygotowań wojennych wstrząsają mnożąc się przejawy naciągającego kryzysu.

Coraz ostrzejsze konflikty klasowe rozdzierają społeczeństwo kapitali-styczne. Na każdym kroku, we Fran-cji czy we Włoszech, w Europie czy w Azji, widzimy jak podchwytywane coraz szerzej przez masy wielkie idee leninowskie stają się niezawo-dnym orężem w ich walce. Pod prze-wodem swych partii komunistycz-nych występują one w obronie swych praw i swobod demokratycznych, w obronie honoru narodowego, pokoiu i niepodległości, brutalnie deptanych i likwidowanych przez dążący do pod-boju całego świata zabórczy imperi-alizm amerykański i ulegające mu zaprzędane klasy panujące krajów kapitalistycznych. Żadne represje i dywersje, ani manewry imperiali-stów nie są w stanie powstrzymać i zdławić rosnących sił klasy robot-niczej, skupiającej wokół siebie naj-szerze masy ludowe. Lenin 30 lat temu pisał:

„Niechaj burżuazja miota się, wścieka do pomieszenia zmys-łów... Burżuazja postępuje tak, jak postępowały wszystkie klasy skazane przez historię na zagła-dę... We wszystkich wypadkach i w wszystkich krajach komunizm hartuje się i rośnie; korzenie je-go tkwią tak głęboko, że przesła-dowania nie osłabiają, lecz wzmacniają go.”

Rok klęski imperializmu

Pasmem dotkliwych klęsk i poraż-ek dla idących w ślady hitlerow-skich imperialistów, anglo-amery-kańskich podlegaczy wojennych stał się rok ubiegły.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej, powstanie Chin Ludowych, kierowa-nych przez partię komunistyczną i jej wodza Mao-Tse-tunga, pogłębia wyłom w świecie imperializmu, pod-rywa jego siły. rewolucjonizuje cała

Azję, rzuca na szalę walki o pokój, demokrację i socjalizm — potęgę 475-milionowego pracowitego, wy-trwałego i bitnego narodu, który poznał swą siłę. Naród chiński, kie-rowany przez wierną ideom marksiz-m-leninizmu partię, daje pełny wyraz swej nierozwalnej jedności z całym światowym obozem anty-im-perialistycznym, na czele którego kroczy pierwszy kraj socjalizmu na



W świecie — potężny ZWIĄZEK RA-DZIECKI.

W ostatniej swej pracy „Lepiej mniej, a lepiej”, Lenin podniósł wa-gę Chin dla sprawy ostatecznego zwycięstwa nad imperializmem. Lenin mówił:

„Rezultat walki zależy w osta-tcznym wyniku od tego, że Rosja, Indie, Chiny itp. stanowią ogromną większość ludności. I właśnie ta większość ludności z niezwykłą szybkością wciąga się w ostatnich latach do walki o swe wyzwolenie, tak, że w tym znaczeniu nie może być żadnej wątpliwości co do tego, jakie bę-dzie rozstrzygnięcie światowej walki.”

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak wskazał towa-

rzysz Stalin, „stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy”. Wznosi ono zapórę w urzeczywistnieniu da-lekosiężnych planów imperialistów amerykańskich, zmierzających do wykorzystania Niemiec Zachodnich w nowej wojnie. Nie jeden też plan podlegaczy wojennych już przekre-sliło posiadanie przez ZSRR broni atomowej i zastosowanie energii atomowej dla realizacji gigantycz-nych planów przeobrażenia przyro-dy. Nie zdolali też wnieść rozkładu, ani zahamować rosnącej siły klasy robotniczej, jednoczącej się w walce przeciwko agresji amerykańskiego imperializmu, jego agentury — zdradziecy prawicy socjalistycznej, bez-litnie gromieni przez Lenina w cią-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie Prezydenta RP Przewodniczącego KC PZPR Tow. Bolesława Bieruta na akademii w przededniu 26 rocznicy śmierci WŁODZIMIERZA LENINA

Warszawa (PAP). W dniu 20 bm. w przededniu 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny PZPR zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent R. P., przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodo-wych i organizacji społecznych, pro-downicy pracy i przedstawiciele spo-łeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludo-wej z dziekanem korpusu dyploma-tycznego ambasadorem ZSRR W. Z.

Lebiediewem na czele. Nad stołem prezydiąlnym przyku-wa wzrok obecnych pomieszcze Włodzimierza Lenina, umieszczone na smukłym postumencie na tle czerwo-nych i białoczerwonych sztanda-rów.

W przedmym zasiadli przedsta-wiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, budowniczo wie Pol-ski Ludowej i przodownicy pracy.

W przedmym zasiadł także ambasa-dor ZSRR Lebiediew.

Po odegraniu hymnów narodo-wych polskiego i radzieckiego wśród głębokiej ciszy przemawia prze-wodniczący Komitetu Centralnego Pol-skiej Zjednoczonej Partii Robotni-czej, Prezydent R. P. Bolesław Bie-rut.

26 lat minęło od chwili zgonu Włodzimierza Lenina. Wieczysty ruch czasu przedłuża przestrzeń, dzieląc nas od okresu, w którym żywa płomienna postać wielkiego wodza Rewolucji Socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii ludzkiej. Ale im bardziej wydłuża się ten odłamek czasu, tym bliżej stają się dla milionów mas ludowych, we wszystkich częściach świata, wiel-kie idee Lenina, idee coraz bar-dziej bliskie, zrozumiałe, dynami-czne, przeobrażające świat i ży-cie ludzkie.

Umarł człowiek, lecz żyją jego myśli i dzieła, rośnie, rozszerza się, potężnie rozpoczyna przez siebie przebudowa życia, którą kieruje stworzona przez niego Partia, porwijająca do czynów masy. Na czele tego coraz potęż-niejszego marszu milionów kroczy dziś ten, który najpełniej ucieleśniał w swym geniuszu prze-obrazającą moc idei, czynów i myśli Lenina, rozwijając dalej ich nieprzemijającą i niepowstrzy-maną rewolucyjną siłę. Pod prze-wodem Tow. Stalina — ucznia, przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina — masy pracujące całego świata urzeczywistniają w co-dziennnej walce idee rewolucyjne marksizmu-leninizmu.

Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją rewolucjoniści — pisał

przed 15 laty Henri Barbusse. Możemy dodać: rewolucjoniści, w których sercach budzą się, żyją i nabierają mocy nieśmiertelne idee Lenina, istnieją dziś już wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszy-stkich krajach i zakątkach świa-ta. We wszystkich krajach i za-kątkach świata coraz silniej roz-brzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bar-dziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają ban-kruci imperialistyczni, im więcej tracą głowę i pieniąż się przeciw-ko ludowi podlegające wojeni i ich europejscy pacholkiwie — tym mocniej bije w oczy i cym bardziej przekonująco oddzia-łuje na masy pracujące obikty-wna słusność idei Lenina, jego myśli i jego wskazań. Nieśmiertelną prawdę nauki leninow-skiej przyswajają sobie dziś mil-iony mas pracujące w codziennej pracy, budując planowo podstawa nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego.

W zrozumieniu potężnego, rewo-lucyjnego znaczenia idei i dzieła Lenina — łączymy się dziś z wie-lomilionowymi masami ludowymi całego świata w niezłomnej wie-rze w ich rychłe i powszechne zwycięstwo.

Otwieram uroczystą akademię, poświęconą pamięci Lenina.

ZWYCIESKIE IDEE LENINA

przewodzą w walce o Socjalizm

Przemówienie Sekretarza KC PZPR — tow. Romana Zambrowskiego wygłoszone na uroczystej akademii w przededniu rocznicy śmierci Lenina

(Dokończenie ze strony 1-iej)

gu całego jego życia, napietnowani przezeń jako „współczesny przestępstw i zbrodni burżuazji”. Rozgromienie na Węgrzech, w Bułgarii i w innych krajach demokracji ludowej głęboko ukrytych najmitów imperialistycznych — titowskich agentów, jak: Rajka, Kostowa, zadano dotkliwy cios planom podżegaczy wojennych oraz zaostriżono czujność i odporność partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej w walce z wrogiem klasowym, pod jakąkolwiek by się krył maską. Wobec tych faktów partie te spotęgowały swą walkę przeciw oportunistom i nacjonalizmowi, który stanowił pożywkę dla wrogich agencji i splota się z nimi i wzmożył CZUJNOŚĆ KLASOWĄ, którą Lenin porczywał, jako jeden z pierwszych obowiązków każdej partii rewolucyjnej i każdego jej członka.

W ciągu ostatniego roku jeszcze mocniej zwrócił swe szeregi wielomilionowy ruch obrońców pokoju, nabrał przężności organizacyjnej i niejednokrotnie skutecznie manifestował swą niezachwianą wolę walki o ocalenie ludzkości od pokątnych wojen imperialistycznych.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu na to, że imperialiści amerykańscy i ich satelici nie mitygują się po tych dotkliwych klęskach, mitygują się z wściekłością, stosując wobec własnych narodów metody hitlerowskie, przyspieszając przygotowania do zbrodniczych wojen.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja

Październikowo wysoko podniosła nad światem sztandar walki o pokój. Związek Radziecki w ciągu całego swego istnienia pozostał mu niezachwianie wierny twarzą stojąc na gruncie głoszonych przez Lenina i Stalina tezy o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Tow. Malenkov w 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podkreślił:

„nie chcemy wojny i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podżegacze wojny pobrządkują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i napaścinicy powinni bać się wojny”. Jak głęboką prawdą i aktualnością techna dziś słowa Lenina, wypowiedziana nie jeszcze po pierwszej wojnie imperialistycznej:

„Widzimy — mówił Lenin — jak Anglia i Ameryka, kraje, które miały większą od innych możność pozostania republikami demokracji, czyniły — tak samo dziko, szaleńczo zagalopowały się, jak Niemcy w swoim czasie i dlatego tak samo szybko, a może nawet i szybciej, zbliżają się ku finałowi, do którego tak skutecznie doszedł imperializm niemiecki. Z początku rozpętnał nieprawdopodobnie na trzy czwarte Europy, rozsyłając, a potem natychmiast pękł, pozostawiając straszliwy odór. Do tego finału nikt nie obawiał się imperializmu angielskiego i amerykańskiego”.

Realizacja wielkiego programu robotniczego Sześciolatniego Planu wymagać będzie podniesienia na wyższy poziom świadomości, inicjatywy, dyscypliny i organizacji pracy klasy robotniczej, inteligencji technicznej, działaczy partyjnych, gospodarzy, związkowców oraz wszystkich pracowników.

Przy realizacji Sześciolatniego Planu przyświecać nam będą pełne głębokiej prawdy słowa Towarzysza Stalina:

„Plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu, o żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu”.

Podstawowe masy naszej klasy robotniczej coraz skuteczniej uczą się pracować po nowemu, coraz szerzej stosując współzawodnictwo socjalistyczne. O dojrzałości politycznej naszej klasy robotniczej i o sile idei marksizmu-leninizmu nitech świadczą fakty, że po pamiętnym Czynie Kongresowym współzawodnictwo osiągnęło najwyższy rozmach i masowy zasięg w dni Wzrostu Staliniowskich na czasie 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina.

Realizacja Sześciolatniego Planu jest tak obrymym zadaniem, że wykonanie jego wymagać będzie

wzbogacenia form i upowszechnienia współzawodnictwa socjalistycznego na całą klasę robotniczą, wychowania w duchu nowego stosunku do pracy i własności społecznej całej bez reszty klasy robotniczej. Jedynie bowiem rozwinięcie całej inicjatywy twórczej klasy robotniczej i jej ofiarny wysiłek stanowi gwarancję wykonania Planu i wzrostu dobrobytu nas pracujących.

Nie nie stracili dla nas na aktualności słowa Lenina, wypowiedziane przezeń w 1919 roku:

„Komunizm zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przyczyniająca ciężki trud, troska SZEREGOWYCH robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymują nie pracujący o sobie i nie ich „bliscy”, ale „dalei”, czyli SPOŁECZEŃSTWO W CAŁOŚCI”.

Przystąpienie do realizacji Planu Sześciolatniego stawia również przed naszą Partią i klasą robotniczą sprawę znalezienia środków w tych, którzy ciągną w dół ogólne wyniki pracy podstawowej masy robotników i techników, na tych, co podnoszą krzywą absencji oraz na tych fachowcach, co korzystając z likwidacji bezrobocia i nie licząc się z ogólnymi potrzebami produkcji, wędrują od fabryki do fabryki i nie chcą zagrac miejsca w jednym przedsiębiorstwie.

Przemiany socjalistyczne na wsi

Realizacja Sześciolatniego Planu niesie za sobą dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i niewątpliwie przebiegać będzie w ostrej i zastraszającej się walce klasowej.

Plan Sześciolatni, porwijając swym rozmachem i wielkością będzie, mimo wszelkie trudności, istniejące jeszcze na naszej drodze ku socjalizmowi, wykonany, bo nasza Partia i nasza klasa robotnicza nieraz już dawały dowody słusności słów Towarzysza Stalina:

„JEDYNE W WALCE O WIELKIE CELE RODZI SIĘ WIELKA ENERGIA”.

Realizacja Sześciolatniego Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce będzie miała ogromne znaczenie dla przyspieszenia i pogłębienia przemian socjalistycznych na wsi polskiej.

Nasza Partia kieruje się nauką Lenina i Stalina, która wskazuje, że drobnotowarowa gospodarka chłopstwa z samą swoją istotą, codziennie, żywiwo i w masowej skali.

Demokracja Ludowa nie może też na długą metę opierać się na dwóch różnych bazach — z jednej strony na przodującym, wielkim przemysle socjalistycznym, a z drugiej strony na drobnej i zacofanej gospodarce chłopskiej.

Uprzemysłowienie kraju, które postępuje będzie w miarę realizacji Sześciolatniego Planu, stworzy dogodne ekonomiczne i techniczne warunki dla bardziej masowego ruchu dobrobytowego organizowania się chłopów matorolnych i średniorolnych w spółdzielnie produkcyjne. Wielką pionierską rolę mają w tej

dziejnie do odegrania powstające obecnie Państwowe Ośrodki Maszynowe i Powstałe już 300 spółdzielni produkcyjnych. Z chwilą bowiem, gdy spółdzielnia produkcyjna powstała, ambicją jej i wszystkich czynników politycznych i gospodarczych, które jej okazują pomoc powinno być, aby coraz silniej oddziaływać na chłopów niezrzeszonych, aby rzetelnością w pracy dla spółdzielni, gospodarnością, oszczędnością, samorządnością, przestrzeganiem zasad statutowych, współdziałaniem z chłopami swojej wsi — do zakładania nowych spółdzielni gospodarczych.

Brakowa ta tym bardziej wymaga podjęcia, gdyż po wycieczkach chłopów polskich do ZSRR i w rezultacie pracy wyjaśniającej naszej Partii oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, znaczna część chłopów matorolnych i średniorolnych otrząsnęła się już z bredni kulackich o „wspólnym kotle” i „pracy rzetelnej na walkonów” i chciała by się przekonać do spółdzielni, ale waha się z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi za każdą istniejącą spółdzielnią, za jej pracą i życiem wewnętrznym, oczekuje na jej wyniki gospodarcze i od tego ostatecznie uzależnia moment decyzji.

Nie wolno nam na chwilę zapomnieć o wskazaniach Lenina, że „jedynie wówczas, gdy w PRAKTYCE na podstawie bliższego chłopom DOŚWIADCZENIA, zostanie UDOBODNIŁO, że przejście do zrzeszonego rolnictwa jest niezbędne i możliwe, jedynie wówczas będziemy mieli prawo powiedzieć, że na drodze... do rolnictwa socjalistycznego zrobiliśmy poważny krok naprzód”.

Lenin był szczególnie bliski ludowi polskiemu

Gwarancją zwycięskiej budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest rosnące przewodnictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim,

bliski ludowi polskiemu

jest spójne kierownictwo roli naszej Partii i jej wierność dla zasad leninizmu.

W ciągu ostatniego roku zaszyły

Rumunia nie dopuści do realizacji szpiegowskiej polityki belgradzkiej faszystów

Unieważnienie rumuńsko-jugosłowiańskich konwencji tranzytowych

BUKARESZT (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej zakomunikowało rządowi jugosłowiańskiemu, co następuje:

Konwencje kolejowe, zawarte w celu uregulowania zagadnienia tranzytu z Jugosławii i do Jugosławii przez terytorium rumuńskie oraz z Rumunii i do Rumunii przez terytorium jugosłowiańskie — wykorzystywane były przez rząd jugosłowiański dla realizacji wrogiej w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej polityki.

Agenci rządu jugosłowiańskiego dokonywali wszelkiego rodzaju nadużyć w stosunku do rumuńskich połączonych tranzytowych oraz do pasażerów rumuńskich.

Rząd jugosłowiański usiłował przez nęcać do Rumuńskiej Republiki Ludowej swych agentów — prowokatorów i szpiegów oraz faszystowski materiał propagandowy.

Dowodzi to, że rząd jugosłowiański, znajdujący się w służbie amerykańskich kół imperialistycznych i szpiegowskich, wykorzystuje wszelką możliwość dla realizowania w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej swojej prowokacyjnej i agresywnej polityki, skierowanej przeciwko więzom przyjaznej łączności narodów Jugosławii z Rumuńską Republiką Ludową.

Faszystowska polityka rządu belgradzkiego wyklucza możliwość istnienia i stosowania pomiędzy Jugosławią a Rumuńską Republiką Ludową tego rodzaju porozumień, jak konwencje o uregulowaniu tranzytu uprzywilejowanego i pogranicznej komunikacji kolejowej.

Wobec powyższego prezydent Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej na mocy postanowień 4 i 5 z 14 stycznia 1950 roku unieważnił wyżej wymienione konwencje, podpisane w dniu 3 września 1946 roku.

Plan Sześciolatni — plan budowy fundamentów socjalizmu

Towarzysze!

Od pięciu lat w kraju naszym odbywają się przeobrażenia socjalistyczne i polska klasa robotnicza i nasza partia mają możność korzystania w praktyce z nauki Lenina i Stalina oraz z bogatych doświadczeń WKP(b) w dziedzinie budownictwa socjalizmu. Spoglądając wstecz na biegnący zniższy, ruin i zgłiszcz, jakie pozostawił okupant, możemy być dumni z naszej klasy robotniczej, z naszego chłopstwa pracującego, z naszej inteligencji pracującej, z ich ofiarnego wkładu do dzieła „odbudowy powojennej”.

Mamy za sobą przedterminowe wykonanie naszego pierwszego Planu — Trzyletniego Planu i sam fakt, iż w ciągu pierwszych pięciu lat powojennych nie tylko osiągnęliśmy przedwojenny poziom przemysłowy, ale przekroczyliśmy go o 76 procent — jest dostatecznym świadectwem wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalizmem.

Wielkie reformy okresu narodzin demokracji ludowej w Polsce — reformy rolnej i unarodowienie przemysłu, i późniejsze pomyślnie wykonanie Trzyletniego Planu, wzrost w tym czasie klasy robotniczej o blisko milion nowych robotników, podwojenie liczb studentów na wyższych uczelniach i utworzenie do nich drogi dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — zilkwidowało najjaśniejsze przejawy zaścianka rozwoju Polski, na które złożyły się stulecia stacjonaria wsi polskiej salacheckiej, wieki rozbiorów i niesławne sanacyjno-endeckie rządy w drugiej Rzeczypospolitej.

Nasze pokolenie powołane jest do wypełnienia historycznego zadania zilkwidowania w pełni zacofania rozwojowego Polski w dziedzinie techniki i nauki, w dziedzinie kultury materialnej i duchowej. Chcemy w dziedzinie techniki i przemysłu dogonić i przesiedzić uprzemysłowione kraje kapitalistyczne, chcemy we wszystkich dziedzinach podciągnąć się coraz szybciej do poziomu wielkiego kraju socjalizmu rozwijającego się ku komunizmowi.

Możemy, po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, stawiać sobie tak ambitne cele tylko dlatego, że wkruczyliśmy na drogę socjalizmu, tylko dlatego, że przyświeca nam wielka nauka Lenina i Stalina, tylko dlatego, że należymy do rodziny krajów demokracji ludowej, której przewodzi wielki kraj socjalizmu — ZSRR.

Rozstrzygającym etapem na drodze wszechstronnego rozwoju kultury materialnej i duchowej w Polsce Ludowej będzie REALIZACJA SZESCIOLATNIEGO PLANU — PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

Najważniejszym zadaniem Sześciolatniego Planu jest urzeczywistnienie porównywalnego programu industrializacji, uprzemysłowienia Polski. W swojej pracy nad przygotowaniem Sześciolatniego Planu, Komitet Centralny PZPR i nasze państwowe organy ekonomiczne oparły się na naukę Lenina i Stalina i na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Lenin uczył, że GŁÓWNA MATERIALNA PODSTAWA SOCJALIZMU JEST WIELKI PRZEMYSŁ MASZYNOWY.

Stalin opracował drogi i metody industrializacji i wskazał, że ISTOTA INDUSTRIALIZACJI POLEGA NA ROZWOJU CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU I JEGO RDZENIA — PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN.

Na marginesie

Udziały — czy nie udziały?

Niewiele dni upłynęło od chwili, gdy prezydent Truman oświadczył oficjalnie na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie będą udzielały dalszej pomocy skrahowanym robotnikom kuomintangom. Zaledwie przebrzmiały te autorytatywne, jak by się zdawało, słowa prezydenta Trumana, zastępcę ministra Achesona, Mac Dermott, oświadczył nie mniej oficjalnie, że „Stany Zjednoczone udziela Czang Kai-szekowi kredytów do wysokości 125 mil. dolarów na zakup broni i sprzętu wojennego”.

I zoczywiście, według doniesień prasy amerykańskiej, niemal codziennie do ostatniej kryjówki Kuomintangowskiego zbója — na Formozie, wysyłane są okrety, naladowane czołgami, armatami, pancernymi samochodami itd.

Przeciwko wyruszeniu w drogę jednego z takich transportów z portu Filadelfii zaprotestowały miejscowe organizacje postępowe. Jako szczególny charakterystyczny warto podkreślić, iż jest to okręt... turecki. USA pragną widocznie, jak to się mówi, „zachować twarz”, ratować pozory — i dlatego wola przewozić broń dla Czang Kai-szeka pod flagą swoich satelitów, niż pod flagą własną.

Ze do tej brudnej roboty używa się m. in. akurat Turcji, nie można się temu dziwić. Turcja pozostaje z USA w stosunku „przyjaźni” i „współpracy”, która ma wszelkie cechy przyszłowiej „współpracy” konia z jeźdźcem, przy czym rolę „jeźdźcy” odgrywa, oczywiście, Stany Zjednoczone.

Wszystko to, razem wzięte, daje doskonałe pojęcie o wartości zapewnienia i przywrócenia najwyższego wodzara USA — prezydenta Trumana. Przykład, o którym tu piszemy, nie jest zresztą jedynym, składającym bowiem wiemy również dobrze, że polityka amerykańska cechuje daleko posuniętą obłudą i dwulicowość — i to zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w zakresie wewnętrznych spraw USA.

Trudno jednak spodziewać się czegoś innego od rządów kraju, w którym wola kilku oligarchów dolarowych jest najwyższym „prawem”.

Lenina-Stalina w pracy i w walce podnieśliśmy poziom ideologiczny i zdolność bojową naszej Partii i osiągnięliśmy nieznaną dotychczas w naszej Partii zwartosci szeregow partyjnych wokół Komitetu Centralnego i jego przewodniczącego — Towarzysza Bieruta.

Lenin był wodzem całej międzynarodowej klasy robotniczej, ale polskiej klasie robotniczej i polskiemu ludowi Lenin jest szczególnie bliski.

W ciągu półwiecza najlepsi synowie polskiej klasy robotniczej, SDDK i L-owcy, robotnicy PPS-lewicy, komuniści i peperowcy wbrew niesłychanej nagonce nacjonalistycznej całej polskiej burżuazji i prawicy PPS nierozważnie wzięli sprawę niepodległości Polski z sojuszem z rosyjską rewolucyjną klasą robotniczą. Historia dwukrotnie przyznała im słusność i jeszcze raz potwierdziła, że prawdziwy patriotyzm w naszych czasach cechuje tylko internacjonalistów.

Rację mieli SDDK i L-owcy, którzy opowiadali się za wspólną walką z rosyjską klasą robotniczą o rewolucję nie obalenie caratu i burżuazji i ryzykowanie tą drogą niepodległości. Historia przyznała im słusność. Rewolucja Październikowa dała niepodległość Polsce i podpisy Lenina i Stalina anulujące rozbiory Polski przez carów i kaiserów widnieją pod jednym z pierwszych dekretoów władzy radzieckiej.

Rację mieli też polscy komuniści, którzy w polityce sojuszu z ZSRR widzieli gwarancję obrony niepodległości przed imperializmem, i ich kontynuatorzy-peperowcy, którzy od pierwszej chwili najadu hitlerowskiego na ZSRR w zwycięstwie ZSRR i walce zbrojnej ludu polskiego przeciw okupantom widzieli jedyną gwarancję odzyskania niepodległości. I znowu historia przyznała słusność internacjonalistom, którzy okazali się jedynymi prawdziwymi patriotami.

Dzisiaj, w rezultacie tej polityki ojczyzna nasza ma tak trwałe podstawy niepodległości i bezpieczeństwa, jakich nigdy nie miała.

Od wschodu i północy, od południa i zachodu po raz pierwszy w naszych dziejach, otoczeni jesteśmy przez przyjaźnych nam sąsiadów, z którymi łączą nas nowe stosunki, nawiązujące do najszybciej rozwijających się ideałów braterstwa ludów.

Nas Komitet Centralny dowiódł niejednokrotnie w surowej krytyce i samokrytyce, że NIE MAMY ZAMIERU UKRYWAĆ NASZYCH SŁABOŚCI I NIEDOMAGAŃ, ŻE JEDYNE KRYTYKA I SAMOKRYTYKA JEST NIEZAWODNĄ BRONIĄ W USUWANIU WSZELKICH BRAKÓW I NIEDOSTATEKÓW.

Jednocząc Partię na granitowej podstawie leninizmu, kierując się nauką

Polska nie ścierpi penetracji i nacisku imperialistów

Polska Ludowa, wierna swej polityce pokoju, dała niejednokrotnie dowody gotowości ułożenia normalnych stosunków z krajami kapitalistycznymi na zasadach wzajemnego poszanowania interesów narodowych i nie ingerowania w wewnętrzne sprawy.

Naród polski w szczególności niejednokrotnie dawał wyraz swojej sympatii dla milującego wolność narodu francuskiego, sympatii, która ma swą tradycję historyczną. Tym bardziej oburzająca jest antypolska heca, rozpętana przez obecnych rządzących Francji w związku z demaskowaniem francuskiego szpiega, który służył nie tylko antypolskim, ale i antyfrancuskim interesom. Rządzący Francuski, jak widać, zapominają, że bezprowrotnie skończyły się czasy, gdy burżuazyjna Polska powała była wasalem ówczesnej imperialistycznej Francji. Czasy się zmieniły. Dziś Polska Ludowa jest krajem suwerennym i nie ścierpi żadnej próby penetracji i nacisku ze strony imperialistów, a antypolska heca, rozpętana przez rząd Bidault, Schumana, Mocha jest jeszcze jednym dowodem, że rząd francuski nie służy interesom własnego narodu, lecz swym mocodawcom zza Oceanu.

Burżuazja francuska ma zresztą swoją dawną tradycję zaprzędawania interesów narodowych w obawie przed własnym ludem.

Tę cechę francuskiej burżuazji napisał już przed przeszło stu laty nasz wieszcz, Adam Mickiewicz:

„Jedyną poważną oporą demokracji i republiki we Francji — to masy, masy robotników, a z nimi i drobnych chłopów, a nie parlamentarna spekulacja, figlarstwo, karierowiczostwo i awanturnicy z burżuazyjnych partii, którzy gotowi są „sprzedać i demokrację i ojczyznę jak sprzedawali Francję Bismarkowi francuscy burżuazji w 1871 r ze strachu przed powstaniem paryskich robotników...”

Wierzymy, że bohaterki lud francuski i wszyscy Francuzi, którym rzeczywicie są drogie interesy Francji i jej dobre imię, zmuszą do opamiętania się sprawców antypolskiej hecy.

„Rządzący francuscy i mędrkowie francuscy, którzy gadają o wolności, a służą despotyzmowi, legniecie między ludem naszym i despotyzmem obcym, jako szyna żelaza zimnego, między młotem i kowadłem”.

Brutalne ekspery, rozwiązanie za służonych w walce o wolność Francji demokratycznych organizacji polskich wkrzeszają ponure praktyki Lávála wobec polskiej emigracji we Francji.

Haniebne praktyki władz francuskich wobec emigracji polskiej i Polaków Ludowej godzą zrazem z całą siłą w lud francuski, w demokrację i Republikę Francuską.

W przededniu pierwszej wojny światowej Lenin pisał w liście z Paryża:

„Jedyną poważną oporą demokracji i republiki we Francji — to masy, masy robotników, a z nimi i drobnych chłopów, a nie parlamentarna spekulacja, figlarstwo, karierowiczostwo i awanturnicy z burżuazyjnych partii, którzy gotowi są „sprzedać i demokrację i ojczyznę jak sprzedawali Francję Bismarkowi francuscy burżuazji w 1871 r ze strachu przed powstaniem paryskich robotników...”

Wierzymy, że bohaterki lud francuski i wszyscy Francuzi, którym rzeczywicie są drogie interesy Francji i jej dobre imię, zmuszą do opamiętania się sprawców antypolskiej hecy.

Towarzysze! Jest w powieści radzieckiego pisarza Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” wzruszający epizod, gdy na polskiej stacji pogranicznej, strzeżonej przez żandarmów Pilsudskiego, polski maszynista zlączył gwizd swojej lokomotywy z żałobnymi syrenami, które po radzieckiej stronie granicy, jak i w całym Związku Radzieckim, żęgnęły Lenina.

Maszynista polski z powieści Ostrowskiego należał do ludzi awangardy rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej. Idee leninowskie przed 26 laty przeżywały sobie dopiero drogę do serc i umysłów robotników polskich. Dziś zwycięska idea Lenina

przewodzą w walce o socjalizm naszej Partii i coraz większy wpływ wywierają na wielomilionowe masy ludu pracującego w mieście i na wsi.

Dzisiaj miliony prostych ludzi w Polsce, gorąco milujących ojczyznę ludową i pragnących jej pokojowego rozwoju z nadzieją i miłością zwraca ją swe oczy ku człowiekowi, który przyniósł Polsce wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, ku człowiekowi, który przewodził ludzkości, walczącej o pokój, ku człowiekowi, który jest LENINEM DNIA DZISIEJSZEGO — KU WIELKIEMU STALINOWI.

Wsi polskiej świta lepsze jutro

Jak chłopcy z Woli Podkońskiej tworzyli spółdzielnię produkcyjną

Był późny wieczór, kiedy zapakowaliśmy do chaty Józefa Bielskiego. Siedzieli całą rodziną w izbie i słuchali radia, gwarząc o nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Długo czekała robota na drutach, żona Bielskiego krzywała się kolo kuchni, przyrządzając wierzgę. Co pewien czas wtrącała się do rozmowy.

— No, i co z tego, żeście wy podpisali, kiedy to ze środka nie chcąc w żaden sposób. A to przecież kawał ziemi — 14 hektarów.

— Zgłoszą się, nie ma obawy — odpowiadał Bielski. — Niech tylko zobaczą, jak my sobie gospodarzamy.

— A już, przyjdą — odpowiadała z powątpiewaniem Bielska.

— Jak nie pojedzie, to nie przyjdą.

— Nikt ich tam popędzać nie będzie. Ani Sadowskich, ani Skonecznego, niktgo nie będziemy przynaglać. Jak zechcą, to przyjdą, a jak

nie, bez łaski. Sami se damy radę — odparł stanowczo Bielski.

Tak to rozmawiano w chatupie Bielskiego w 2 tygodnie przeszło po utworzeniu spółdzielni produkcyjnej w Woli Podkońskiej powiatu rawskiego - mazowieckiego.

Korzyści gospodarki zbiorowej

O spółdzielni mówilo się w Woli już stosunkowo dawno, bo jeszcze przed pierwszą wycieczką na Ukrainę. Pojechał wówczas także z powiatu rawskiego Bielski, żeby po powrocie opowiedzieć wszystkim, jak to jest tam w kolchozach. Czy naprawdę mają wspólny kocioł, jak to gadali bogacze z sąsiedniej wsi Podkonic Dużych? Czy rzeczywiście mieszkają gromadnie w czworakach? Czy doprawdy w tej wspólnej gospodarce jest tak, jak opowiadają bogacze?

Po powrocie Bielski opowiadał, wszystkim, jak to w rzeczywistości jest w kolchozach, jak gospodarują kolchoźnicy. Mówił o szeroko zastosowanej mechanizacji rolnictwa, o wielkich zbiorach zboż, o wydolnych mieszkaniach, o kobietach, pracujących w kolchozach, i wszystkich dobrodziejstwach akcji społecznej. Niektórzy wierzyli, inni z powątpiewaniem kiwali głowami, inni jeszcze wysmiewali go.

— Nie wiercie — odpowiadał na to Bielski. Jeszcze ktoś z naszej wsi pojedzie, to może wtedy uwierzyście.

Istotnie na trzecią wycieczkę pojechali z Woli Podkońskiej Maria Wójcikowa oraz wójt Bodera. Teraz ludzie czekali na ich powrót z niecierpliwością. Bo Wójcikowej każda kobieta wierzyła. To też schodzili się gromadą do Wójcikowej po jej powrocie, słuchali opowiadania i zastanawiali się. — Może rzeczywiście tam w tych kolchozach, przy wspólnej gospodarce można pracować o wiele lepiej?

Zawsze to lepiej nam będzie w wspólnej gospodarce — zwykły mawiał. Siedział teraz wraz z innymi w chatupie Wójcika i czekał aż przyjdzie cała gromada. A chłopcy tymczasem z wolna schodzili się, obsiadali ławki, palili papierosy i oczekiwali w milczeniu.

Wreszcie przyjechał sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, przyjechał poseł Michurski. Zebranie się zaczęło. Nie naradzano się długo. Statuty były już tyle razy omawiane, że prawie żali się na pamięć.

— No, to który bierzemy? — zaprztał Wójcik.

— Chyba ten drugi, by był dla nas najakuratniejszy — odpowiadał, niby zastanawiając się, ale już zdecydowani. Milczał tylko Skoneczny, nie odzywał się zupełnie Sadowski. Milczał siedział też żona Przerwy i tylko ukradkiem zerkała na inne kobiety. — Podpisz, czy też nie podpisz — zastanawiała się.

Powstaje spółdzielnia produkcyjna

— A więc, podpisujemy. — Podniósł się z ławki Józef Bielski. Wziął do ręki pióro, umaczał je w kalamarzu i wolno, z namaszczaniem złożył swój podpis na statucie. Józef Bielski stał się więc pełnoprawnym członkiem nowo powstałej spółdzielni produkcyjnej.

Wstawali teraz kolejno i podchodzili do stołu Korzycki, Bodera, Wójt Bodera, Wójcik i Wójcikowa, Kieszek, Kaczorkowa. Przyszła kolej na Kowalczykowską. Zawahała się. — Jeszcze świeżo miała w pamięci słowa przeciwników spółdzielni — bogaczy. A przecież była sama na świecie. Mąż umarł, kto więc miał jej doradzić, jak ma postąpić? Ale widać wreszcie przemogła chęć, choć na starość lepszego życia. Drżąc ręką podpisała i odetchnęła z ulgą. Popatrzyła po zebranych i szybko powiedziała.

— Jak inni nie zgina, to i ja nie zgine. No, czego się zastanawiacie? Podpiszcie — zwróciła się do Skonecznego. Ale Skoneczny nie słuchał tego, co mówiła 60-letnia Kowalczykowska. Rozglądał się po izbie i szukał wzrokiem Sadowskiego. Sadowski tymczasem opuścił już chatupę. Postać więc jeszcze chwili, mierzając czapkę w garść. Potem odwrócił się na pięcie i bez słowa wyszedł.

Pozostali w izbie spojrzeli po sobie i uśmiechnęli się.

— Poczekajcie — powiedział Bielski. — Przyjdzie i na niego czas. On jeszcze słucha o bogacze mówią. Ale przekonana się i w końcu rzuci na swoją biedę. Przyjdzie do nas tak, jak i do nas z nowym rokiem przyszło lepsze jutro.

Tas.

Kielkuje myśl stworzenia spółdzielni

Coraz częściej do chaty Wójcików zaglądali Korzycki, Bodera, Bielski, Kaczorkowa, Kieszek, Kowalczykowska. Pogadywali o tym, jak by to było, gdyby tak w Woli założycie spółdzielnię. Patrząc na nich z nienawiścią Skoneczny, Pecny, Sadowski. — Kolchozu im się zachciewa — rozprawiali między sobą. Ale na zwoływane w tym celu zebrania przychodzili. Choćby dlatego, żeby się przysłuchać, a może i prawdy się dowiedzieć. Kto ich tam wie? Nigdy się z tym nie zdradzali, a przecież, uparcie milczeli.

Na zebraniach, odbywających się w chatupie Wójcików, omawiano poszczególne rodzaje statutu spółdzielni. Dyskutowano. I wreszcie po stanowiono zwołać walne zebranie całej gromady.

Działo się to właśnie w wieczór Sylwestrowy. Zebrali się, jak zwykle, w chatupie u Wójcików. Przybyli najpierw wszyscy ci, którzy rzucili myśl założenia spółdzielni produkcyjnej. Był między nimi i Józef Bielski, uczestnik wycieczki na Ukrainę. Bielski jest średniorolnym chłopem. Przed wojną nie miał gospodarstwa własnego. Chodził od wsi do wsi i zarabiał ciasteczka. Jednocześnie działał jako KPP-owiec. Twardo miał życie, w chatupie często doskwierał głód. Po wyzwoleniu przydzielano poniemieckie gospodarstwa rolne w Podkońskiej Woli bezrolnym i działaczom. Bielski też otrzymał wówczas gospodarstwo. Nastąpiło dlań nowe życie. I właśnie Bielski był jednym z tych, którzy pierwsi rzucili myśl założenia w Woli spółdzielni produkcyjnej.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

Pierwsza wśród przadek Księżego Mlyna



W wielkiej przędzalni na Księżym Mlynie do dnia dzisiejszego

omawia się jeszcze pamiętne dni Stalinowskiej Pracy. Nieraz przadki przypominają jak to wtedy „pallia sie” robita, jak pięknie wyglądały sale produkcyjne. A kogo tylko za gadnąć o „rekordzistów”, którzy zdobyli wtedy najlepsze wyniki w produkcji, nikt nie pominie nazwiska tow. Skórki.

— przejdzie tam dalej gankiem, a znajdziecie ją przy maszynach obrabkowych. Wygląda na uczennicę, ale jest już doświadczona przadka.

Tow. Maria Skórka wielokrotnie otrzymywała nagrody we współzawodnictwie. Produkuje resztą nie tylko pod względem wydajności pracy. Tow. Skórka pracuje bardzo oszczędnie, pilnie czuwając, aby nie zrywała się nitki niedopiętej i aby uzyskać jak największy odsetek wyprędu. Jej maszyna utrzymana jest zawsze we wzorowej czystości. Podczas Dni Stalinowskich młoda przodownica wykonała 124 proc. normy. Nie skończyła się reszta na tych kilku dniach grudnia. Maria Skórka w dalszym ciągu przekracza znacznie swą bazę produkcyjną i wiedza prym wśród przadek Księżego Mlyna.

NASI KORESPONDENCI

Walczymy o podniesienie dyscypliny pracy

Jeszcze w ubiegłym roku powszechnym zjawiskiem w naszej wykończalni było to, że robotnicy opuszczali swe warsztaty nieraz na 15 minut przed końcem pracy. Obecnie wypadki takie uległy częściowemu zmniejszeniu, lecz nie usunęto ich całkowicie. Jest rzeczą oczywistą, że takie łamanie dyscypliny pracy musi zostać bezwzględnie zlikwidowane.

Przedwczesne porzucanie warsztatów odbija się ujemnie na terminowym wykonaniu naszych planów i godzi tym samym w interesy robot-

ników.

Do walki więc o lepszy styl pracy w wykończalni powinni wystąpić agitatorzy, wszyscy członkowie Partii, mężowie zaufania, majstrowie oraz kierownicy pododdziałów, których obowiązkiem jest wytłumaczenie pracownikom, jak znaczne straty całemu Państwu i im samym wyrządza tego rodzaju traktowanie swych obowiązków.

R. Nowak
korespondent „Głosu”
z PZPB im. J. Stalina

Zakończenie kursu dla mężów zaufania w PZPB i W Nr. 22

W tych dniach w pięknie przystrojonej świetlicy PZPB i W. Nr. 22 odbyło się rozdanie świadectw i nagród książkowych 32 absolwentom kursu dla mężów zaufania. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele ORZZ, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy oraz zaproszeni goście.

Po okolicznościowych przemówieniach i rozdaniu świadectw celujących, absolwenci kursu tow. tow. Krystyna Sobczyk, Krystyna Nowak, Stanisław Jaske, Sabina Raik,

Jan Krysiak, Maria Czechowska, Melania Wiecezrek, Mirowski i Brańska otrzymali w upominku cenę i książki.

Duże zainteresowanie kursem oraz pomysłnie jego wyniki powinny zachęcić również i inne Rady Zakładowe do zorganizowania u siebie podobnych kursów.

J. Janicki
Korespondent „Głosu” z PZPB i W Nr. 22

Wieczór Puszkiniowski w Domu Kultury PZPB im. J. Stalina

W dniu 16 stycznia br. na zakończenie Roku Puszkiniowskiego z inicjatywą Zarządu Miejskiego odbyła się w Robotniczym Domu Kultury w PZPB im. J. Stalina uroczysta akademii ku czci Aleksandra Puszkina.

W wygłoszonym wstępnie akademii referancie, prelegent omówił towarzyszący charakter twórczości Puszkina, jego walkę i prześladowania ze strony caratu, jakich doznał wskutek tego poeta. Mówca podkreślił serdeczną przyjaźń, łączącą dwóch wielkich wieszczów narodu rosyjskiego i

polskiego — Puszkina oraz Mickiewicza.

W części artystycznej recytował ob. Sikiryci poezje Puszkina. Akademia spotkała się z ogromnym zainteresowaniem wśród pracowników PZPB im. J. Stalina, którzy liczenie wypełnili salę. Ta duża frekwencja, przeważnie młodzież, powinna dla kierownictwa stać się bodźcem do częstszego urządzania podobnych wieczorów literackich.

M. Kordos
korespondent „Głosu”
z PZPB im. J. Stalina

Nowe formy oszczędności

Województwo łódzkie odpowiada na apel tow. Walaszczyka Robotnicy Tomaszowa, Zgierz i Radomska podejmują zobowiązania oszczędnościowe

W PFSJ Nr 1

Przedownicy pracy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Maz. podjęli, jako jedni z pierwszych w tym mieście, wezwanie tow. Walaszczyka.

A więc towarzysze Sulma i Krasucki z przędzalni jedwabiu postanowili ograniczyć liczbę punktów, stojących na maszynie, do jednego zamiast dotychczasowych trzech. Produkuje więc dodatkowo o dwie szpu le więcej, niż dotychczas, zapewnia państwu nowe wartości, wynoszące w skali rocznej 136.200 zł. Tow. Gilszczyński będzie oszczędzał przez dopilnowywanie właściwego plukania jedwabiu, przy czym zaoszczędzi się 2 do 4 szpul dziennie. W skali rocznej wyraził się to poważną sumą 68.100 zł. Tow. Skolik z oddziału alkali-celulozowy zaoszczędzi codziennie 3 kg celulozy, czyli w ciągu roku 112.320 zł. Tow. Marciniak zobowiązał się do uniknięcia konieczności przewijania szpul, przez co zaoszczędzi rocznie 51.600 zł. Tow. Kryczka z oddziału wiskoza, oszczędzając gępienie półtora kilograma celulozy przez unikanie rozsypania jej, zaoszczędzi rocznie 56.160 zł.

Tow. Kozarek z nawijalni zobowiązał się zmniejszyć liczbę odpadków o 2 proc. i zaoszczędzić w ten sposób 226.600 zł rocznie.

Bardzo poważne zobowiązania podjął znany racjonalizator i organizator brygad szybkościowych remontów, tow. Leszczyński. W imieniu Klubu Racjonalizatorów i własnym zobowiązał się on przez usprawnienie obsługi technicznej podnieść o 1 procent gatunkowość w nawijalni. Zobowiązanie to łącznie z zobowiązaniem podniesienia gatunkowości na wszystkich oddziałach produkcyjnych dzięki usprawnieniu parku maszynowego zapewnia według wstępnych obliczeń 40 milionów zł oszczędności w stosunku kwartalnym.

Stefan Jaworski
korespondent „Głosu” z PFSJ Nr 1

PZPW Nr 31 w Zgierzu

Przedownicy pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego Nr 21 w Zgierzu, towarzysze Antoniewicz, Wirowski, Skowroński, Pawlak, Blaszczyk i Bueczek oraz bezpartyjni Drapiński, Królkowski, Pieprzowski i Busse, również odpowiedzieli na apel Walaszczyka i postanowili przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego, rejestrując jego rezultaty w specjalnych książeczkach. — Po naradzie i dokładnym przelanizowaniu swych możliwości zobowiązali się oni zmniejszyć liczbę odpadków i rozkurzu do 2,5 proc., co da miesięcznie 4.020 zł oszczędności, osiągniętej przez każdego z tych towarzyszy z osobna.

Towarzysze z PZPW Nr 31 wezwali do natychmiastowego podjęcia współzawodnictwa oszczędnościowego przodowników pracy z PZPW Nr 30 w Zgierzu.

Fabryka Dru tu w Radomsku

Wiele nowych źródeł oszczędności i możliwości oszczędzania odkryli towarzysze z Fabryki Dru tu i Wyrobów z Dru tu w Radomsku. I tak na przykład ob. Brzozowski z oddziału mechanicznego zobowiązał się zużywać przy swej pracy przez oszczędne gospodarowanie zamiast 30 kg smaru — tylko 20 kg. Ob. Marciniak z oddziału druciarni zwrócił specjalną uwagę na jakość przeciągadeł i spowoduje zmniejszenie liczby odpadków drutu o 15 proc.

Kierownik oddziału mechanicznego ob. Kauf zobowiązał się przerobić w oddziale druciarni smarownicę, dzięki czemu zapewni on zaoszczędzenie 50 proc. dotychczas używanej oliwy. Ob. Kępa z cynkowni przez umiejętne zbieranie popiołu zmniejszy zużycie cynku o 10 proc. Zastosowanie okapu przez tow. Dudę zmniejszy zużycie kwasu solnego o 10 proc.

Trzy poważne zobowiązania podjął ob. Kotlewski z cynowni. Zmniejszy on zużycie cyny o 5 proc. i sody o 10

proc. Jednocześnie postara się on o zmniejszenie ilości odpadków z drutu o 10 proc.

Ob. Mikłasiński z hartowni przez dopilnowanie umiejętnego wybierania popiołu zaoszczędzi o 10 procent więcej na oliwie.

Ob. Dymka, kierownik gwoździarni, zobowiązał się zaoszczędzić o 5 procent na zużyciu pilników, o 10 procent stali narzędziowej i 5 procent oliwy. Wkrętkarnia zaoszczędzi dzięki ob. Pakule o 20 proc. na stali narzędziowej, o 20 proc. na stali maszynowej, a dzięki ob. Chleucie o 20 proc. na zużyciu energii elektrycznej.

Ob. Saternus z liniarni zobowiązał się zaoszczędzić poważne sumy przez zmniejszenie o 5 proc. użycia smarów i oliwy.

Ob. Brzozowski z oddziału mechanicznego postanowił zmniejszyć zużycie energii elektrycznej o 10 procent a pasów napędowych o 5 proc. Liczne zobowiązania podjęli pracownicy oddziału konstrukcyjnego. Ob. Blaszczyk postanowił zmniejszyć zużycie stali widłowej o 5 procent, ob. Rak — o 10 proc. oliwy i o 5 proc. pilników, ob. Kusmierz — o 4 proc. energii elektrycznej, ob.

Sękowski — o 5 proc. oliwy, farby oraz młini i pokostu. Ob. Ślabikowski z oddziału budowlanego przez kilkakrotne używanie tych samych desek do szalowania zmniejszy ich zużycie o 20 procent.

Zjednoczona Fabryka Mebli Giętych

Również robotnicy innego zakładu w Radomsku — Zakład Nr 1 Zjednoczonych Fabryk Mebli Giętych — odpowiedzieli na apel Walaszczyka i podejmują liczne zobowiązania oszczędnościowe.

Przedownicy pracy ob. Tyl wraz ze swoją brygadą zwiększy wydajność luszczowego surowca o 2 proc.

Ob. Pokora, obsługujący prasę hydrauliczną, zobowiązał się do zmniejszenia zużycia kleju. Ilość, która przedtem pokrywał 100 sztuk oklein — wystarczy teraz do pokrycia 105 sztuk.

Przedownik pracy Kozioł zobowiązał się do zmniejszenia o 2 proc. zużycia kleju przy łączeniu elementów mebli giętych.

Mistrz oddziału mechanicznego Duda zobowiązał się zmniejszyć zużycie węgla i energii elektrycznej o 3 procent.

Wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle bawełnianym

Wydział współzawodnictwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego obliczył wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego za II i III kwartał ub. roku. Wyniki te przedstawiają się następująco:

W II KWARTALE pierwsze miejsce zajęły PZPB w Andrychowie, drugie PZPB w Krosnowicach, trzecie PZPB Nr. 4.

PZPB Nr. 8 oraz PZPB w Mirsku.

Zakłady, które zajęły pierwsze miejsca otrzymały tytuł i odznakę „Przodujących zakładów przemysłu bawełnianego” oraz nagrody po półtora miliona złotych. Zakłady, które uzyskały drugie miejsce otrzymały po 750.000 zł. Zdobywcem trzeciego miejsca we współzawodnictwie CZPB przyznał po 150.000 zł. WYNIKI ZA IV KWARTAŁ ubiegłego roku podane zostaną w najbliższym czasie.

W TRZECIM KWARTALE największą ilość punktów zdobyły PZPB Nr. 3, następnie

...

Głos Kobiet

Helena Kędrak

Kierownik Wydziału Kobięcego KŁ PZPR

Kobiety składają hołd pamięci Włodzimierza Lenina

Dzisiaj, kiedy w rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, chylimy głowy w hołdzie dla wielkiego Geniusza rewolucji i rozpalamy w jego wskazania, nasuwa się nam na myśl słynne hasło Lenina, że „każda kucharka powinna umieć rządzić państwem”. Wiemy też, że nie pozostało ono tylko pięknym wezwaniem. Zdobywcze kobiet radzieckich potwierdzają słuszność tego hasła.

Warto więc wspomnieć o kilku prostych kobietach radzieckich, które stały się bohaterkami swego kraju: Praskowia Kalinkina, Minister Przemysłu Spożywczego Republiki Czuwaszji, która przed rewolucją wiodła ciężki żywot służącej w petersburskich domach kupieckich, a dziś od wielu lat pełni odpowiedzialną funkcję ministrowi i szczególnie świetnie wywiązała się ze swych obowiązków w trudnym okresie wojny.

Na wyróżnienie zasługuje również Pasza Angelina ze wsi Starobieszewo, inicjatorka ruchu traktorzystek, bohaterka pracy socjalistycznej, laureatka Nagrody Stalinowskiej i delegatka do Najwyższej Rady ZSRR. Bastia Bagirowa, córka biednego chłopca azerbejdżańskiego jest jednym z wybitnych mistrzów radzieckiej hodowli bawełny. Przyznano jej zaszczytny tytuł bohatera pracy socjalistycznej. Słynne tkaczki: Maria Wolkowa i Natalia Dubiagina oraz tysiące innych, uczonych, lekarek, inżynierów, agronomów, geologów, pisarek, lotniczek są żywym potwierdzeniem głębokiej prawdy słów Lenina.

Kobiety radzieckie kroczą dziś w pierwszych szeregach działaczek międzynarodowego ruchu kobiecego. Przebogatym doświadczeniem, jakie zdobyły w pracy, w walce, w budownictwie nowo-

go, socjalistycznego państwa, wszystkim tym, w co wyposażała je wielka nauka Lenina i Stalina dzielą się z kobietami innych krajów, zagrzewając je do walki o socjalizm, o sprawiedliwość i pokój.

My, kobiety Polski Ludowej, zdążającej do socjalizmu, bierzemy wzór z walki i pracy kobiet radzieckich. Rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Mamy już w Łodzi tysiące czołowych przodownic pracy. Pomnażają one swoje kwalifikacje zawodowe i zajmują stanowiska dyrektorów, kierowników oddziałów, majstrów, inspektorów, dyspozytorów.

W samej tylko Łodzi mamy w przemyśle włókienniczym 6 kobiet robotnic wysuniętych na stanowiska dyrektorów, 42 kobiety są kierowniczkami oddziałów, 78 jest maj-

strami. Mamy kobietę przewodniczącą DRN Śródmieście — tow. Patorową. Gospodarzem starostwa Łódź-Północ jest tow. Mikołajczykowa. Kobieta jest dyrektorem Szkoły Centralnej i Szkoły Wojewódzkiej PZPR w Łodzi. W aparacie Zw. Zaw. mamy cały szereg kobiet, którym powierzono kierownicze stanowiska. Wywiązują się one b. dobrze ze swoich obowiązków.

Mamy jeszcze dużo pracy przed sobą w dążeniu do przyspieszenia awansu wielu kobiet, rozciągania opieki nad kobietami, wysuniętych na stanowiska kierownicze. Ale pod mądrym kierownictwem naszej Partii zrobimy wszystko, aby kobiety tak — jak uczył nas Lenin, stały się potężną siłą i podporą rewolucji.



U góry — pokój W. Lenina, dziś muzeum. U dołu — Dom, w którym spędził lata dzieciństwa i młodości Włodzimierz Lenin.

Sztandar przechodni w naszych rękach

Łódzka organizacja ogólnego współzawodnictwa Ligi Kobiet zwyciężca III-go etapu

Liga Kobiet podpisała w dniu 3. 6. 1949 r. umowę o współzawodnictwie pracy z Warszawą. Zobowiązania, które podejmowaliśmy wydały nam się trudne i żywiłymi pełną obawę czy z nich się wywiążemy. Jak niesłusznie były nasze obawy, wykazała nasza praca w III etapie współzawodnictwa.

Dzięki współpracy całego aktywu partyjnego, związkowego i ligowego zdołaliśmy pracę naszą sprężyć i poprowadzić. Organizacja nasza wzrosła w III etapie o 48.708 członków. Kół terenowych nowoorganizowanych mamy 92, przodownic społecznych 3796. Bardzo poważnie należy podnieść w tym roku o 300 procent ilość istniejących obecnie zespołów najlepszej jakości. W naszych zakładach pracuje wiele kobiet, wyróżniających się swymi zdolnościami. Najwybitniejsze spośród nich wysunięte na kierownicze i odpowiedzialne posterunki pracy.

K. K.

opracowujących gazetki ściennie. Pierwsza wystawa gazetki ściennych, zorganizowana w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wykazała, że gazetki te były bardzo pomysłowe i artystycznie wykonane. W ekipach wyjeżdżających na wieś brały udział nasze koleżanki, wyjazdów na wieś w okresie trwania współzawodnictwa było 356. W tym czasie zorganizowano 38 kół gospodyń wiejskich.

Praca była ogromna. Dzielnicę nasze zostały zorganizowane dopiero w maju, czerwcem a niektóre zostały obsadzone dopiero we wrześniu i nie mogły tam rozwinąć właściwej pracy, lecz dzięki wysiłkowi całego aktywu kobiecego osiągnęła nasza łódzka organizacja kobiecej są bardzo poważne.

Mogąc się pochwalić poważnymi osiągnięciami w naszej pracy, nie wolno nam zapominać o istniejących jeszcze brakach i niedociągnięciach. Nie potrafiliśmy do wykonanych prac wciągnąć szerokiej masy ko-

biecej. Brak było planowości i kontroli wykonanych prac. Nasze kąpałki terenowe nie pracują jeszcze właściwie. Praca wśród gospodyń domowych nie została postawiona na właściwym poziomie. Te niedociągnięcia postaramy się już w czasie trwania akcji 8. marcowej naprawić.

W dniach 16 i 17 stycznia podsumowano dorobek organizacji ligowej za rok 1949. W III etapie współzawodnictwa w skali ogólnokrajowej pierwsze miejsce zajęła łódzka organizacja Ligi Kobiet — zdobywając sztandar przechodni. Gdy kol. Zawadzka — sekretarz Zarządu Głównego na posiedzeniu Plenum Zarządu Głównego zakomunikowała, że Łódź przypada sztandar przechodni, pierwszą moją myślą była radość, jaką ta wiadomość sprawi naszym aktywistkom. Zdobyć pierwszeństwo to nie tylko wielka radość, to perspektywa wyjątkowej pracy, aby sztandar ten, zdobyty ofiarnym trudem utrzymać na dłużej w naszych rękach!

Z. Oleśkowska

Praca Ligi Kobiet w zakładach im. Stalina 6432 robotnic skupionych w szeregach organizacji

W ostatnim czasie uległy poważnemu rozwojowi wszystkie prace o charakterze organizacyjnym, prowadzone przez kobiety, skupione w LK przy zakładach im. Stalina. Zakłady zatrudniają około 8 tysięcy kobiet. Jeszcze latem br. ilość kobiet zorganizowanych wynosiła 2.300. Dziś, dzięki wyjątkowej akcji propagandowej, szeregi organizacji kobiecej wydatnie wzrosły i obejmują 6.432 członkiń.

Temu ogromnemu wzrostowi kadr organizacji zawdzięczać należy, że w zakładach tych powstała samodzielna Dzielnica Ligowa. Jej istnienie na tutejszym terenie zapewniło organizacji kobiecej jak najdogodniejsze warunki działania.

W pracy uświadamiającej wybitną rolę odgrywają wybrane spośród członkiń Ligi przodownice społeczne.

Jest ich w naszych zakładach 300. Praca organizacyjna, prowadzona wśród szerokiej masy członkiń Ligi, przyczyniła się do podniesienia świadomości społecznej i politycznej robotnic. Niewątpliwie odgrywa też poważną rolę w rozwijającym się ruchu współzawodnictwa pracy. Dzięki temu plan produkcyjny naszych zakładów został w terminie wykonany, a pomyślnie jego wykonanie stanowią punkt honoru wszystkich zatrudnionych tu kobiet.

Niedawno zakłady nasze dostąpiły nieładzie zaszczytu. Nazwano je imieniem Wielkiego Wodza Proletariatu całego świata, Towarzysza Józefa Stalina. Ta nazwa obowiązuje. Nie zawiedzimy okazanego nam zaufania.

Przed nami stoi dalszy okres wyjątkowej pracy. Postanowiliśmy, że

w roku 1950 zwiększymy szeregi organizacji kobiecej w naszych zakładach, podnieśmy poziom świadomości politycznej wśród jej członkiń, dążyć będziemy do objęcia jak największej ilości kobiet akcją współzawodnictwa pracy. Postanowiliśmy podnieść w tym roku o 300 procent ilość istniejących obecnie zespołów najlepszej jakości. W naszych zakładach pracuje wiele kobiet, wyróżniających się swymi zdolnościami. Najwybitniejsze spośród nich wysunięte na kierownicze i odpowiedzialne posterunki pracy.

K. K.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie Kształtowanie przeżyć seksualnych młodzieży

(Dalszy ciąg)

Jeżeli w okresie dorastania chłopiec nie nauczy się kochać rodziców, rodzeństwa, swojej szkoły, Ojczyzny, jeżeli dopuści się do powstania w nim zarodków szorstkości i egoizmu, to trudno się spodziewać, że potrafi on głęboko pokochać kobietę wybraną. W takich ludziach ujawnia się często niezmiernie silna zmysłowość, lecz nie szanują oni kobiety, która ich podoba, nie cenią jej życia duchowego i nawet się nim nie interesują. Dlatego też zmieniają łatwo przedmiot miłości i życie ich niewiele się różni od zwykłego nierządu. To samo oczywiście może dotyczyć i kobiet.

Miłość bez zmysłowości, przyjaźń, związane z nią przeżycia, uczucia długotrwałego przywiązania do pewnych osób, wpojona od dziecka miłość Ojczyzny, — wszystko to jest podstawą do wytworzenia w przyszłości właściwego stosunku do kobiety — przyjaciela. A bez takiego stosunku utrzymanie życia płciowego we właściwych granicach staje się w ogóle bardzo trudne.

Radzimy więc rodzicom, aby otaczali najwłaściwiej pieczą uczucia, jakiego dziecko żywi do ludzi i społeczeństwa. Trzeba koniecznie starać się, aby dziecko miało przyjaciół, (mogą być nimi rodzice, rodzeństwo, koleżki), aby jego stosunek do tych przyjaciół nie był przypadkowy i sa-

możliwy, aby interesowało się ono ich sprawami. Należy jak najwcześniej rozbudzać w dzieciach zainteresowanie wsią lub miastem, w którym żyją, fabryką, w której pracuje ojciec czy matka, a później całym krajem, jego historią, jego wybitnymi działaczami. Do osiągnięcia tego celu rozmowy nie wystarczą. Trzeba, aby dziecko wiele widziało, myślało o wielu rzeczach, przeżywało artystyczne wrażenia. Wielką pomocą staje się tutaj literatura piękna, kino, teatr. Takie wychowanie samo przez się wywiera zarazem wpływ i na wychowanie seksualne. Wyrabia cechy osobowości i kształtuje charakter, niezbędne dla każdego, żyjącego w zespole. Kto posiada

te cechy, ten również i w zakresie życia płciowego będzie się prowadził moralnie.

Również w pożądany sposób w tym samym kierunku będzie działał właściwy system, obowiązujący w rodzinie. Chłopiec czy dziewczynka, od dziecka wdrażane do porządku, nie prowadzące życia bezładnego i nieodpowiedzialnego, zachowują ten sposób bycia także w stosunku do osoby odmiennej płci.

Właściwy system domowy posiada jeszcze inne, bardziej szczególne znaczenie. Nie ujęte w karby przeżycia seksualne biorą często swój początek w przypadkowych, nie uregulowanych spotkaniach chłopców i dziewcząt, w bezczynności, nudzie, bezmyślnym zabijaniu czasu. Rodzice muszą dokładnie wiedzieć, z kim się spotyka ich dziecko i co się dzieje w czasie tych spotkań. Wreszcie uregulowany system życia domowego sprzyja dobremu fizycznemu samopoczuciu dziecka, przy którym nigdy nie powstają zbyt wczesne przeżycia seksualne. Kluczem do spójności i wytrzymałości jest w tym przypadku wyrobienie sobie poczucia odpowiedzialności, racjonalnego gospodarowania siłami w ciągu dnia. W tych warunkach nie występuje ani duchowa, ani fizyczna skłonność do bezmyślnego, leniwego walenia się, zbędnych wybróków wyobraźni, przypadkowych spotkań i wrażeń. Dzieci, które przeżyły dzieciństwo w warunkach właściwych i podlegały ściśle określone mu systemowi domowemu, nabierają zwykle upodobania do niego i dzięki temu stosunki ich z ludźmi stają się również bardziej uporządkowane i rzetelniejsze.

Nikt z ludzi pracy nie jest osamotniony w Polsce Ludowej

Pracownice domowe organizują się

Duża sala widowiskowa „Ogniska” przy ul. Moniuszki 4a — zapelniona po brzegi. Na schodach gwar. Bez przerwy napływają grupki kobiet. Niektóre wchodziły nieśmiało — jeszcze nigdy nie brały udziału w żadnym zebraniu, dlatego czują się niepewnie.

Oddział III Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej zorganizował tu zebranie pracownic domowych. Stawiły się one bardzo licznie.

Nasze przepisy gospodarskie

Salatka jarzynowa z majonezem.
1 kg ziemniaków, pół kg jarzyn, 2 jaskółki, cebula, 1 szklanka oliwy (olej), 4 jajka, 2 ogórki, pieprz, cytryna w proszku.

Jarzynę ugotować, pokroić w kostkę, dodać cebulę, ogórek, pieprz i sól. Sporządzić majonez z żółtek i oliwy (oleju), po czym zmieszać salatkę z sosem.

Surówka z kapusty surowej.

1 kapusta cukrowa, 1 cebula, 1 szklanka śmietany, sól, cukier, pieprz i proszek cytrynowy. Kapustę poszatkować, posolić i zalać śmietaną, przyprawioną cukrem, proszkiem cytrynowym i pieprzem. Surówkę tę podaje się do mięsa i ziemniaków.

Salatka z ryby.

1 kg dorsza, 1 kg różnych jarzyn, 2 jabłka, 2 ogórki, 1 szklanka oleju rafinowanego, 2 żółtka, 1 pomidor, zielony koperek i pietruszka.

Ryby ugotować i pokroić w kostkę. Jarzyny obrane i ugotowane pokroić drobno. Jarzyny zmieszać z kawałkami ryby i zalać majonezem zrobionym z żółtek i oleju rafinowanego z dodatkiem proszku cytrynowego.

Gotową salatkę przybrać zieleniną.

Zgromadzone tłumnie kobiety z uwagą słuchają referatu „O osiągnięciach kobiet pracujących” — wygłoszonego przez tow. Kędrakową, kierowniczkę Wydziału Kobięcego KŁ PZPR. Referentka mówi o zdobyciach kobiet pracujących w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Porównuje los kobiet w Polsce przedrewolucyjnej a obecnie. Referat często przerywają burzliwe oklaski. Na sali wytworzył się ciepły nastrój wzajemnego zrozumienia. Pracownice domowe czują, że i o nich ktoś myśli, że ktoś zabiega o poprawę ich bytu. „Nie ma już w Polsce Scheiblerów, Grohmanów, Pozańskich i innych, którzy wykorzystywali ludzi pracy — oświadcza tow. Kędrakowa. „Dziś wszyscy pracujący mają jednakowe warunki, udziałem wszystkich są zdobycze socjalne, wywalczone przez klasę robotniczą”. Referentka mówi następnie o tym, że przy Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Oddział III tworzy się sekcja pracownic domowych. Każda z nich powinna należeć do Związku i korzystać z tych wszystkich udogodnień, co i inne robotnice, a więc z czasów, ślubków, przedszkoli, opieki lekarskiej itp.

Po referacie następuje dziesięćminutowa przerwa. Pracownice ciszą się do stolików, aby wypełnić dekrety związkowe. Każda chce to uczynić najrychlej. Kto nie zdąży — może zgłosić się na ul. Piotrkowską 90 i tam załatwić formalności.

Po przerwie nastąpiła uroczalna część artystyczna, w której występowały zespoły świetlicowe.

Zebrań osiągnęło swój cel. Pracownice domowe poznały się nawzajem, postanowiły wstąpić do związku i opuścić sale z przedświadczeniem, że w Polsce Ludowej żaden człowiek pracy nie jest zapomniany ani opuszczony.

Brlw.

JAK SIĘ UBRAĆ



Zimą, koniecznym uzupełnieniem naszej garderoby jest ciepły żakiet lub swetr. Nie zawsze jednak stać

nas na kupno kilograma włóczki lub dwóch metrów nowej tkaniny. Możemy jednak sporządzić ciepły żakiet zimowy systemem „szerokobowym”.

Na rysunku widzimy 3 wzory takich żakietów. Ich wykonanie nie będzie również bardziej uprządkowane i rzetelniejsze.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 30 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 81 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Rośnie fala protestów

Spółdzielcy protestują przeciw prześladowaniom Polaków we Francji

Ostatnie wystąpienia Mocha i jego policji wywołały wśród polskiej klasy robotniczej słusze fale protestów. Robotnicy z całą stanowczością potępiają „wyczyny” reakcyjnego rządu Mocha, który wobec Polaków przebywających na terenie Francji zastosował niesłychane do tychczas metody prześladowania. Masowe wysiedlanie Polaków z Francji, rozwiązanie placówek kulturalno-oświatowych, oto środki jakimi posługuje się rząd francuski w stosunku do Polaków którzy brali udział we francuskim Ruchu Oporu.

W dniu 18. b.m. na zebraniu pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kutnie, po wysłuchaniu referatu na powyższy temat, zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, którą zamieszczamy poniżej.

„Pracownicy PSS, zgromadzeni na zebraniu w dniu 18. I 1950 r. w świetlicy PRZZ w Kutnie, w związku z ostatnimi wydarzeniami, jakie zaistniały na terenie Francji w stosunku do polskiego wychodźstwa, protestują przeciwko brutalnemu znęcaniu się nad Polakami i rozwiązywaniu polskich organizacji masowych.

Metody te narzucone przez mocodawców z Wall Street, a wykonane przez rząd Mocha, usiłują zerwać więź przyjaźni, jaka łączy naród polski z francuskim. System policyjny Mocha chce skłócić ze sobą dwa narody, chciałby z naszych rodaków uczynić narzędzie do łamania jedności klasy robotniczej, walczącej o pokój i wolność.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z krywdy, jaką wyrządza faszystowski rząd Francji Polakom, którzy walczyli we francuskim Ruchu Oporu przy ramieniu z najlepszymi synami narodu francuskiego. Polacy ci przelewali krew w walce przeciwko barbarzyńcom hitlerowskim i w znacznym stopniu przyczynili się do odzyskania niepodległości przez Francję.

I tych właśnie ludzi prześladowuje się dzisiaj i stosuje wobec nich hitlerowskie metody. My jesteśmy przekonani i stanowczo w to wierzymy, że nie ma takiej siły która zdołała by podderwać i złamać przyjaźń między narodami polskim i francuskim. Wierzymy, że nie ma takiej siły, która potrafiła by zerwać międzynarodową soli-

darność mas pracujących, której nacelnym zadaniem jest walka o pokój. Protestujemy z całą stanowczością przeciwko działalności elementów faszystowskich - wrogów klasy robotniczej Polski i Francji.

Rząd Mocha nie potrafi skłócić obu narodów, których przyjaźń potęgowała we wspólnie walce z hitlerowskim barbarzyńcą. Proletariat polski zawsze czuć będzie przyjaźń do klasy robotniczej Francji.

Niech żyje solidarność mas pracujących Polski i Francji!

Młodzież Żychlina składa podziękowanie

Młodzież ZMP-owska kółka Nr. 10 w imieniu uczennic i uczniów nowootwartego Gimnazjum Elektrycznego w Żychlinie składa tą drogą serdeczne podziękowanie dyrekcji zakładu, Radzie Zakładowej i towarzyszom z PZPR za włożony wy-

silek w budowę nowego gmachu, w którym dziś kształcą się robotnicza młodzież.

Młodzieżowcy zapewniają jednocześnie, że dołożą wszelkich starań, aby wiedzą, którą teraz zdobywają, służyć w przyszłości Polsce socjalistycznej.

Już w środę nastąpi otwarcie kursu trykotarsko-dziewiarskiego

Rada Kobiet przy Związku Zawodowym Pracowników Spółdzielczych w Kutnie rozpoczyna kurs robót ręcznych z zakresu trykotarstwa i dziewiarstwa. Kurs ten odbywać się będzie 3 razy tygodniowo, to jest w po-

nedziałki, środy i piątki, od godz. 17 do 20.

Otwarcie kursu nastąpi 25 stycznia 1950 roku, o godzinie 17, w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, który mieści się w Kutnie przy ul. Sienkiewicza 39.

Troska o dobre zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych

W powstających coraz liczniej spółdzielniach produkcyjnych dokonuje się wielki proces przestawienia dawnej indywidualnej gospodarki rolnej na doskońszą — zespółową, z systemu gospodarki zafowanej przechodzi się na gospodarkę nowoczesną, opartą o najnowsze zdobycze wiedzy rolniczej i techniki. Proces przebudowy gospodarki we wsiach, gdzie powstają gospodarstwa kolektywne, wymaga przez prowadzenia w nich znacznych inwestycji — szczególnie z dziedziny budownictwa gospodarczego oraz wykonania wielu zabiegów gospodarczych, które w dużej mierze zależne są od sprawnego zaopatrywania w artykuły budowlane i inne artykuły przemysłowe, potrzebne do produkcji rolnej.

Zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych stało się więc ważnym i odrębnym od normalnego zaopatrzenia wsi zagadnieniem, którym zajmuje się spółdzielczość rolnicza. Do niedawna gospodarstwa zespółowe zaopatrywane były centralnie przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Obecnie, gdy liczba spółdzielni wstąpiła w coraz większym tempie, zaopatrzenie tych gospodarstw przejmują powiat-

owe związki gminnych spółdzielni i gminne spółdzielnie, co będzie dużym ułatwieniem dla spółdzielni produkcyjnych, gdyż wszystkie zakupy będą mogły załatwić na terenie własnych gmin i powiatów.

Podjętym to nowe, bardzo ważne zadanie terenowe placówki spółdzielczości rolniczej wprowadzają wiele udogodnień i ułatwień dla gospodarstw zespółowych. Oprócz pierwszeństwa w realizowaniu zamówień ustalono zasadę, że zakupy drobniejszych

partii towarów dokonywać będą spółdzielnie produkcyjne w miejscowych spółdzielniach gminnych, a jedynie większe partie towarów zamawiać w powiatowych związkach gminnych spółdzielni. Przesyłki pełnowagonowe kierowane będą wprost do spółdzielni produkcyjnych, albo w razie potrzeby za pośrednictwem magazynów — najbliższej spółdzielni gminnej.

Aby jak najbardziej ułatwić zaopatrzenie w towary przemysłowe gospodarstwom zespółowym i ich członkom, spółdzielnie gminne starają się, jeżeli istnieją odpowiednie warunki, zakładać swoje sklepy-filie we wsiach, gdzie chłopci prowadzą gospodarkę kolektywną. Wiele takich sklepów uruchomiono już w zeszłym roku.

Wandalin zelektryfikowany

W ramach Czynu Stalinowskiego uczniowie Oficerskiej Szkoły Łączności, zelektryfikowali wieś Wandalin koło Złoczewa.

Prócz tego postanowili przez pracować 10.000 godzin w terenie powiatu przy radiofonizacji i elektryfikacji okolicznych wiosek. Obecnie wzięli oni sobie zaszczytne zobowiązanie zradiofonizować wieś Małków koło Warty.

Czarna lista pijaków

Walka z alkoholizmem, którą obecnie prowadzimy, daje niewątpliwie dodatnie rezultaty, gdyż ilość nalogowców wydatnie się zmniejszyła.

Niemniej jednak zdarzają się wypadki nadużycia alkoholu. W ostatnich dniach na czarnej liście M. O. znaleźli się: Jan Zarzecki, zamieszkały w Łękach Koscielnych, gmina Krzyżanówek, Czesław Grudziński, zam. w Kalinowej, gm. Krośnice, Szczepan Tomczak, zam. w Kutnie przy ul. Podrzecznej 20, Czesław Trzeński, Łódź, ulica Poranna 4, Ludwik Malecki, Kutno, ul. 29 Listopada 18 i Henryk Dalek, Łódź, ul. Limanowskiego 65.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

W piątą rocznicę wyzwolenia

Uroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie

W dniu 19 stycznia 1950 roku, w 5-tą rocznicę wyzwolenia Kutna w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się uroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, paszeczniczych zakładów pracy oraz organizacji młodzieżowych i społecznych.

Posiedzenie zagal przewodniaczy Powiatowej Rady ob. Kazimierz Smolcz wyupuklając znaczenie owego historycznego dnia dla naszego miasta.

„Dzień 19 stycznia 1949 roku — stwierdził mówca — stał się początkiem przemian społecznych i socjalnych dla naszego narodu. Bohaterskie oddziały Armii Radzieckiej przyniosły nam podwójną wolność, wolność narodową i wyzwolenie kla-

sy robotniczej spod jarzma kapitalistycznego. Dziś właśnie musimy jasno zdać sobie sprawę z faktu, że wszystko co mamy, zawdzięczamy narodom pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, którego założycielem był wielki i genialny Lenin.

Z kolei starosta powiatowy tow. Stanisław Gałka wygłosił referat polityczny, w którym zobrazował osiągnięcia Polski na polu gospodarczym, ekonomicznym i w polityce międzynarodowej. Tow. Gałka powiedział między innymi: „Okres, który minął od chwili zakończenia wojny to lata wspaniałych osiągnięć, to lata wzrostu międzynarodowych sił pokoju i postępu.”

Referat tow. Gałki zebrani przerywali licznymi okrzykami na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu Towarzysza Józefa Stalina i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zebranie zakończono odegraniem „Międzynarodówki” i hymnów: radzieckiego i polskiego.

Po posiedzeniu delegacje udały się przed pomnik Wdzięczności, gdzie złożono wieńce.

Dobry numer gazetki ściennej „Kraju”

Stycyniowy numer gazetki ściennej fabryki „Kraj” wskazuje na to, że komitet redakcyjny zabrał się szczerze do pracy i swą działalnością objął robotników tego zakładu. Gazetka jest naprawdę dobra, posiada swój lokalny charakter, właśnie taki, jaki winna mieć każda gazetka fabryczna. Staranna szata graficzna obejmuje szereg dobrych w swym ujęciu artykułów. Jest to wynikiem konkursu, jaki rozpisal komitet redakcyjny na najlepszy artykuł.

Na wyróżnienie zasługuje praca oznaczona literami „LO”, a zatytułowana „Aktywne koło, czy grono śpiewających rycerzy”. Z artykułu przebija szczerą troską o jedno z najlepszych kół ZMP-owskich na terenie Kutna, jakim właśnie było koło przy fabryce „Kraj”. Autor analizuje przyczyny, które sprawiły że działalność koła osłabia i apeluje o uaktywnienie pracy. Sprawa węgla deputatowego,

„czuły” problem załogi, znalazła również żywy oddźwięk w gazetce. Nowością jest artykuł utrzymany w duchu zdrowej krytyki, którego tematem jest skróty K.O. Kilka dobrych satyrycznych rysunków i dwuwersy wykorzystano dla podkreślenia walorów graficznych gazetki. Aktualne zagadnienie — 5 rocznica wyzwolenia Kutna znalazła swój oddźwięk w czołowym artykule i udanym montażu fotorysunkowym. Całość naprawdę dobra i udana. Tyle o stronach dodatnich.

Jest jednak małe „ale” odnosnie komitetu redakcyjnego. Dla czego gazetka wisi w zimnym przedsionku portierni fabrycznej, gdzie naprawdę trzeba być zahartowanym by móc ją przeczytać? I jeszcze jedno pytanie. Dlaczego gazetka nie ukazuje się regularnie?

Braki te należy jak najszybciej usunąć. Warto by również pomyśleć aby gazetka ścienna fabryki „Kraj” brała udział w wystawach, które dość często odbywają się w Łodzi.

MIŃ

Lista składek na orkiestrę ZMP

Dyrektorka Gimnazjum Krawieckiego tow. Stanisława Świętkowa wpłaca zł. 1000 i powołuje do wpłacenia na orkiestrę ZMP-owską Janinę Polowska, Ludwika Wichrowskiego, Jana Jachnowskiego, Stanisława Stachurę, podinspektora szkolnego.

Zenon Psurski wpłaca zł. 1000 i wzywa ob. Trzeciaka, Kłopotowskiego, Skarbkową i Orzechana, Stanisław Świątek wpłaca zł. 500 i wzywa Miłosza Polomskiego, Franciszka Miksę i Leona Muracha, Czesław Kobięraj wpłaca zł. 500 i powołuje Józefa Skowronia i Jana Niewiadomskiego.

Henryk Kołodziej wpłacił 500 zł. na orkiestrę młodzieżową i wzywał Tadeusza Krzemienińskiego, Wincentego Karolaka, Mieczysława Szablewskiego, Tadeusza Kaźmowski, Wojciecha Szeszenia, Marię Kosmalową, Zenona Gondniewicza, wszystkich z PSS-u. Ob. Kołodziej wzywał ponadto ob. Kaopryckiego i Pikulę z oddziału ZZZK Kutno, ob. Zajęzkowski i Tomczaka z Fabryki Motor-Alkaloida oraz mistrza cholewarskiego ob. Pilichowskiego.

Ob. Syska wpłaca zł. 1500 i wzywa ob. Janinę Skarbkową, Garbalińskiego, Franciszka Sobczyk, Sobolewskiego, Walczaka, Mieczysław Kubicki wpłacił 500 zł. i powołał Jadwigę Maj, Władysława Jędrzejczaka, Kol. Władysława Majkowskiego wpłaca 500 zł. i powołuje Jadwigę Dmochowską, Irenę Borysiewicz, Edwarda Durańskiego, Zofię Michalską, St. Witkowskiego, St. Zdobiska i Mieczysława Pawłowskiego.

Władysław Matusiak wpłaca 500 zł. i wzywa Zofie Komelska, Krv-

stynę Zielińska, Jadwigę Dogadałską, Władysława Michalskiego, Tadeusza Zduńczyka i Lisieckiego wszystkich z PZGS, Czesław Gadzinowski wpłacił 500 zł. i powołał Zygmunta Bienkowski, Michała Szymkowiaka, Marię Dusio, Tadeusza Dreglewskiego, Wojciech Wittek wpłaca 500 zł. i wzywa Różyckiego, Jerzy Kisielewski wpłaca 300 zł. i powołuje Stanisława Ojrzanowskiego, Stefana Króla i Pawłowskiego, Feliks Jaworski wpłaca 300 zł. i wzywa Justyna Jaworskiego, Bolesława Zemstę, Zygmunta Gereca i Wandę Zuchowicz. Ob. Rączkiewicz wpłaca 400 zł. i powołuje Stefana Tomczaka.

P. S. Do poprzedniego listy ofiar wkradła się pomyłka. Ob. Olesiński wpłacił 2.000 zł., a nie jak mylnie podano 200 zł.

Skargi kutnowskich robotników

Kilka uwag pod adresem kierownika kina

Nasz korespondent z Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Kraj” w Kutnie, pisze kilka uwag pod adresem kierownictwa kina. Uwagi te napisane zostały na prośbę kutnowskich robotników.

„Wiemy, — pisze nasz korespondent — jak wygląda w naszym mieście ośrodek kulturalny. Miasto pozbawione jest dostatecznej liczby zespołów świetlicowych, a brak teatru stwarza sytuację, że jedynym miejscem rozrywki dla robotnika jest kutnowskie kino. Przypatrzmy się jednak jak wygląda sytuacja przed kasa biletowa. Tlum młodzieży w czap-

kach szkolnych tłoczy się przy drzwiach do kina. Napływają coraz to nowi ludzie, którzy stają w ogonku. Są jednak i tacy, którzy nie odpowiadają wyczekiwaniu w kolejce i usiłują poza nią otrzymać bilet. Opóźnia to sprawne wykupywanie biletów. Kutnowscy robotnicy, którzy wychodzą z pracy o godzinie 15 muszą przecieć zjeść coś ciepłego i dopiero wówczas mogą zająć miejsce w ogonku. Niestety wtedy nie ma już żadnych szans dostania biletu. Ludzie ci nie mogą także korzystać z seansu późniejszego, gdyż wieczorami najczęściej odbywają się kursy zawodowe lub

związkowe. W ten więc sposób pozbawieni są oni jakiegokolwiek rozrywki kulturalnej. Czy dyrekcja kina — zapytuje korespondent — bierze to zagadnienie na porządek dzienny swych narad. A może było by celowym wprowadzić stałe dyżury ORMOwów, którzy przestrzegali by porządku?”

Robotnicy największego na terenie naszego miasta zakładu pracy z niecierpliwością oczekują od powieźni na te zapytania i domagają się od kierownictwa kina właściwego załatwienia tej sprawy.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM legitymację soltysowską, Bednarek Edward, zam. Marcinów, pow. Kutno.

ZGUBIONO dwa dowody PKP Nr 839547, 879688, nazwisko Tarczyński Władysław i Tarczyński Jerzy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 22 stycznia 1930 r.

DEMONSTRACJE I STARCIA W CAŁYM KRAJU

Gazety donoszą, że w całym kraju, w związku ze Świętem Trzech L. Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg — doszło do licznych demonstracji, w których brali udział w wielkiej liczbie bezrobotni robotnicy i chłopcy. W Zdunskiej Woli przed gmachem pośredniczącej pracy udeśli się tłum bezrobotnych, których rozprędziła policja przy użyciu broni.

We wsi Zatyłe — demonstranci — chłopcy walczyli przez kilka godzin z oddziałami policji. Jest jeden zabity i kilku rannych robotników folwarcznych.

W Sosnowcu — podczas nielegalnego wiecu robotnicy rozbroili atakujących ich policjantów. W Sołtycach, Rawie Ruskiej i w Belszy — doszło również do walk z policją. Są zabici i ranni.

W Grudziądzu tłum bezrobotnych zaatakował magistrat i starostwo. Między demonstrantami — żądającymi pracy i chleba a policją wywiązała się walka. Robotnicy odpowiedzieli na strzały gradem kamieni.

DROGI PLEBISYTY

Za urządzenie i policynię „ochronne” plebiscytu na Warmii i Mazurach oraz na Śląsku — Polska musi zapłacić Francji 178 milionów franków, Angli 604.000 funtów i Włochom — 8 milionów lirów.

KONFERENCJA MORSKA W LONDYNIE

W Londynie rozpoczęła swe obrady konferencja morska, która ma „ograniczyć” zbrojenia na morzu. **FABRYKANTY ŁÓDZKIE WALCZA O... 10 GODZINNY DZIEŃ PRACY**
Do Warszawy wyjechała delegacja fabrykantów łódzkich z Biedermanem i Laurysiewiczem na czele. Delegacja ma się domagać wprowadzenia ustawowego 10 godzinnego dnia pracy przy niezmiennym zapłacie za 8 godzin.

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU METALOWCÓW

Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał jeden z najsilniejszych związków pracowniczych w Polsce, Związek Robotników Przemysłu Metalowego, — „za działalność komunistyczną”.

KONGRES PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH

W Warszawie zakończył obrady dwudniowy kongres pracowników umysłowych. Kongres uchwalił szereg postulatów pod adresem władz rządowych, domagając się wypłaty zasiłków na skutek bezrobocia itd.

BEZROBOTNI CZEKAJĄ ZA DŁUGO

Gazety donoszą, że od listopada ub. roku trwa już rejestracja bezrobotnych na zasiłki zimowe. Prawdopodobnie zima się skończy, zanim Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przygotuje listy i... dostanie pieniądze na wypłaty.

ZE SPORTU



Dla każdego coś ciekawego...

W kalejdoskopie dzisiejszych imprez sportowych

Program dzisiejszych imprez sportowych
Klasa B w dalszym ciągu walczy o mistrzostwo okręgu łódzkiego. AZS zorganizował turniej siatkówki z udziałem mistrza i wicemistrza Polski w tej konkurencji. W turnieju są reprezentowane takie ośrodki akademickie, jak: Łódź, Warszawa, Wrocław i Lublin. Łódzkie zespoły ligowe walczą na wyjazdach: ŁKS-Włóknarz w Krakowie spotka się z tamtejszym AZS-em i Gwardią, a Spójnia gra dzisiaj w Ostrowiu z tamtejszym Kolejarem. Zawody siatkówki kół sportowych, które będą miały miejsce na trzech salach, oraz

mistrzostwa klasy A koszykówki (ul. Pogonowskiego 82) uzupełnią program piłki ręcznej.
Hokeiści będą mieli nieładną bieliadę. Dzisiaj bowiem ŁKS-Włóknarz podejmuje AZS z Poznania. Pędzie to jedyna impreza popołudniowa, a raczej wieczorowa i niewątpliwie zgrupowała ona wielu widzów.
Bokserzy łódzkiego Związku walcą o mistrzostwo pierwszej ligi w Bydgoszczy z tamtejszym Związkiem.
Zapaśnicy łódzkiej Gwardii zmierzają się w zawodach mistrzowskich z Kolejarem w Poznaniu.
Szczegółowy kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych w Łodzi przedstawia się następująco:

Zawody bokerskie: hala sportowa na Widzewie, godz. 11.30 — zawody o mistrzostwo drugiej ligi: ŁKS-Włóknarz — Cracovia, poprzedzona przedmeczem o godz. 10 o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego ŁKS-Włóknarz IB — Ogniwu.
O drużynowe mistrzostwo w klasie B odbędą się następujące zawody: o godz. 15 w Piotrkowie: Gwardia — Korab; o godz. 14.30 w Kutnie: Spójnia — Legia (Sieradz); o godz. 11 w Pabianicach: Włóknarz (Pabianice) — Związkowiec (Tomaszów).
Piłka ręczna: sala Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 10 — zawody akademickie z udziałem reprezentacji Łodzi, Warszawy, Wrocławia i Lublina. Jako przedmecz odbędą się walki szermiercze pomiędzy Łodzią i Lublinem.
W sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędą się spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 9 Bawelna — Związkowiec; godz. 10 Kolejarski — Spójnia IB; godz. 11 ŁKS Włóknarz IB — Chemia.
W salach Spójni w Helenowie oraz szkolnych przy ul. Sterlinga 24 oraz Drewnowskiej 86 odbędą się zawody siatkówki męskiej i żeńskiej kół sportowych przy zakładach pracy. Początek o godz. 9.
Zawody hokejowe: lodowisko ŁKS-Włóknarza, godz. 18: mecz ligowy pomiędzy zespołami ŁKS-Włóknarza i AZS z Poznania.

Prezydent Gottwald objął protektorat nad zawodami o Puchar Tatr

PRAGA (obsł. wł.) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald objął protektorat nad II międzynarodowymi zawodami narciarskimi o Puchar Tatr. Na otwarciu zawodów, w dniu 19 lutego, obecni będą członkowie rządu z premierem Zapotoczym na czele.

Przygotowania do zawodów o Puchar Tatr są już na ukończeniu.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby zastosować jak najwięcej udogodnień. M. inn. dzielnikarce czechosłowaccy i zagraniczni będą mieli do dyspozycji, specjalnie dla nich przeznaczone, 8 międzynarodowych linii telefonicznych oraz dwa dalekopisy.
Aby umożliwić jak największą liczbę osób oglądanie zawodów, wszyscy, udający się na „Puchar

Tatr” będą korzystać na terenie Czechosłowacji z 33 proc. zniżki kolejowej.



T. Kwapieli myśli już poważnie o wyjeździe do Czechosłowacji i nie zaniedbuje treningu. Kwapieli przy smarowaniu nart

Skoczkiw radzieckiej na starcie

MOSKWA (obsł. wł.) — Wykorzystując w pełni sprzyjające warunki atmosferyczne i śniegowe, w wielu miejscowościach ZSRR odbyły się małe zawody narciarskie. Szczególnie licznie wyszli na start skoczkiw. W miejscowości Bakuriani (Gruzja) miał miejsce wielki konkurs skoków, z okazji otwarcia nowej skoczni, który zgromadził na starcie wielu czołowych zawodników radzieckich. Konkurs wygrał reprezentant Moskwy — Skworcow, uzyskując najdłuższy skok dnia — 71,5 m.
W konkursie skoków w Gorki pierwsze miejsce zajął 18-letni student Moskwa, bijąc wielu renomowanych zawodników okręgu.

Liga hokejowa

Ogniw-Gwardia 7 : 0

KRAKÓW (obsł. wł.) — W rewanżowym meczu o mistrzostwo Ligi PZHL Cracovia pokonała Gwardię (Kraków) 7:0 (1:0, 1:0, 5:0). Najlepszymi graczami w zwycięskiej drużynie byli Palus i Maciejko, które straciła ani jednej bramki. U pokonanych wyróżnili się Cisowski i Kota.
Bramki zdobyli: Palus — 5, Macyszynski i Juzefczak po 1. Sędzią był Michalik i Bielecki.

Mistrzostwa ZSRR w kombinacjach norweskich

MOSKWA (obsł. wł.) — W Bakuriani (Gruzja) odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo ZSRR w kombinacjach norweskich, w których zwyciężył 20-letni Samochwalow (świerdowski). Bieg na 18 km, wygrał Kropulo (Leningrad) w czasie 1:21:21, skończy zaś Skworcow (Moskwa), którego najdłuższy skok wyniósł 71,5 m.

Imponujący bilans sportu radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.) — Bilans osiągnięć sportu radzieckiego w 1949 roku jest najlepszym dowodem przodującej w świecie roli sportowców ZSRR. Prawie 30 procent (68 z 205) zarejestrowanych rekordów świata w szachach głównych galeziach sportu należą obecnie do sportowców radzieckich. Wynik ten przewyższa prawie dwa razy odnośne wyniki USA, trzykrotnie — Szwecji i Francji i 6 — 7-krotnie Norwegii i Włoch.

Dzisiejsze zebrania klubów i kół sportowych

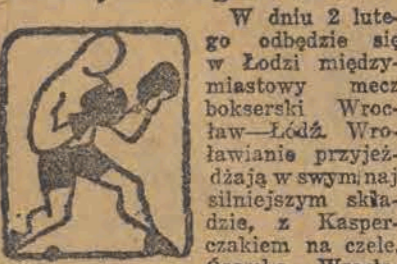
Zw. Klub Sportowy „Związkowiec”, Skierniewice, Sienkiewicza 26, godz. 10.
Zw. Klub Sportowy „Włóknarz”, Moszczenica, godz. 11.
Zw. Klub Sportowy „Budowlani”, Opoczno, Rzędna 3, godz. 11.
Kolo Sportowe — Centrala Teakstyna, Łódź, Piotrkowska 37, godz. 15.
Zw. Klub Sportowy „Związkowiec”, Łowicz, Bieruta 41, godz. 10.
Zw. Klub Sportowy „Unia — Chemia”, Łódź, Nowa 24-26, godz. 10.
Kolo Sportowe — P. Z. P. J. G. Nr. 8, Łódź, Dąbrowskiego 17-19, godz. 10.

Wśród 422 rekordów ZSRR, ustalonych w roku ubiegłym (z których 32 przewyższają oficjalne rekordy światowe), największą ilością rekordowych wyników poszczycić się mogą lekkoatletci. Pobili oni prawie połowę rekordów w kategorii seniorów. Ogółem lekkoatletci ustalili 129 rekordów, motocykliści — 69, pływacy — 60, ciężkoatletci — 32, strzelcy i kolarze — 28. Pozostałe 204 rekordy położyła utalentowana młodzież radziecka w kategorii juniorów, w poszczególnych grupach wiekowych.

Najbliższe spotkania pięściarzy związkowych

W dniach 4 i 5 lutego br. odbędą się następujące mecze pięściarskie reprezentacji Zrzeszeń Sportowych: Związkowiec — Włóknarz w Łodzi.
Budowlani — Górnik w Jeleniej Górze.
Ogniw — Stal II w Bielsku.
Kolejarz — Stal I w Katowicach.
Spójnia — Unia w Olsztynie.

Kasperczak walczy 2 lutego w Łodzi



W dniu 2 lutego odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserki Wrocław—Łódź. Wrolawianie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie, z Kasperczakiem na czele. Osemka Wrocławia wyglądać będzie następująco: Kasperczak, Żurawski, Kafłowski, Szczepan, Kula, Matula, Krupiński, Klimecki.
Ponieważ Wrocław przyjeżdża w najbliższym swym składzie, Kapitan Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserki wyznaczył do reprezentacji najlepszych naszych zawodników. W wadze muszej pojedynkę z Kasperczakiem stoczyć się będą: z Żurawskim walczyć będzie Czarniecki, z Kafłowskim — Adamus lub Mazur, z Szczepanem — Marekiewicz, z Kula — Debisz, z Matulą — Olejnik, z Krupińskim — Wieczorek i z Klimeckim — Niewadził.

Najbliższe plany naszych hokeistów

Dzisiaj o godzinie 18 na lodowisku ŁKS Włóknarza rozegrany zostanie pierwszy ligowy mecz hokejowy ŁKS Włóknarz — AZS (Poznań).
Drużyna gospodarzy wystąpić będzie w składzie: Makutynowicz, Styckiński, Meyer, Pruszkiewicz, Raczko, Koczewski, Stanisławski, Starzewski, Łapczyński, Głamażyński, Walczak i Skup.

Trudno przewidzieć wynik dzisiejszego meczu, gdyż nie znany nam jest dzisiejszy przeciwnik. W każdym bądź razie ŁKS Włóknarz będzie musiał zagrać dzisiaj ambitniej niż w piątek z Włóknarzem zgrzeskim (z którym przegrał 3:4).
Piątkowy mecz był feryalnym dla naszych hokeistów. Już w pierwszej połowie tercj, Chodakowski uległ poważnej kontuzji, która przyniosła im w rezultacie utratę 3 zębów i rozzerwanię wargi.
We wtorek o godzinie 19 ŁKS Włóknarz rozegra towarzyski mecz z K.T.H., a w środę goście wstąpią w Zgierz gdzie spotkają się z tamtejszym Włóknarzem.

UWAGA PRZEMIEROWI!

W związku z utworzeniem z dn. 1. I. 1950 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” wpłaty za prenumeratę należy uiszczać do 25 każdego miesiąca, na miesiąc następnny. Wpłacić należy u kolportera fabrycznego lub przekazać pocztowym na K-to VII 13787.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komiteta i Wojewódzkiego Komiteta Polskiej Związkowej Partii Robotniczej	
KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-25
WYDAWCA	
Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek ściana	218-43
Dział motocykli	254-28
Dział inżynierski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	218-18
Dział roboty	254-51
WYDAWCA	
Redakcja nocna	178-51
Kolportaż	
Łódź, Piotrkowska 10, tel. 254-22	
Administracja Partii Robotniczej	
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 20, tel. 111-00 i 114-70	
Wydawnictwo „Prasa”	
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 10, III-ci piętro.	
Druk. Zakł. Graf. „Prasa” Łódź, ul. Świrki 17, tel. 50-62.	

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.
W poniedziałek 23 stycznia — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbity” — komedia w 4 aktach J. Bliznińskiego, z udziałem A. Dymyza, P. Rowieckiego-Ziembińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.
W poniedziałki teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewil” z udziałem T. Wesolowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Niedziela 22 stycznia o godzinie 12 widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR KÓMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptaszek z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Heida i Westa.

PORANEK MUZYKI POLSKIEJ DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII

Program XIII Poranku dla świata pracy, w niedzielę, 22 bm, godz. 12, stanowi muzyka polska: Moniuszki — uwertura do op. „Hrabina”, Noskowskiego — „Step” (poemat symfoniczny) oraz pieśni Chopina, Karłowicza, Paderewskiego, Panikiewicza i innych. Pieśni wykona sopranistka Irena Winiarska. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

Na poranek niedzielny ceny miejsc niższe. Bilety z 50-procentową zniżką dla członków Związków Zawodowych do nabycia w ORZZ (Traugutta 18).

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Niedziela, 22 stycznia, ostatnie dni „Kłeska Hamana”, Początek o godzinie 19.30.

WIĘKSZE WYGRANE 38 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia I-aj klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł. padła na Nr 74844 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 4570 25473 107426.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 2254 12760 78877 90108 98899 106128.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3165 10412 23904 38629 38947 49439 68901 74954 94959 106598.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 176 979 6719 10201 12218 18120 19338 21180 34043 35061 39121 43481 47574 47583 51002 52725 53780 57447 53481 62286 65835 72982 76230 79533 82987 84912 86384 95101 95493 96361 96987 101949 104433.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty klucz” godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie” godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 11.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wielkie życie” godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm” godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 12

MUZA (Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

POLOŃIA (Piotrkowska 67) „Lenin” godz. 19, 21 — poranek godz. 12 (bilety sprzedaje się od godz. 16)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Oddział Z-8” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Arius” godz. 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Pieśń tajgi” dla młodzieży godz. 14; seanse normalne godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Statek pulapka” godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Decyzja prof. Milasa” godz. 16, 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) — „Konfrontacja” godz. 15, 17, 19, 21

TATRY (Sienkiewicza 40) „Delegat floty” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga” — film produkcji polskiej, godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Konfrontacja” godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziej sądów” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

RADIO

10.15 (L) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Audycja literacka. 11.10 (L) Program lokalny na dziś. 11.12 (L) „Od naszych korespondentów”. 11.22 (L) Pieśni polskie. 11.42 (L) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Ga weda przyrodnicza”. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Oniegin”. 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 „O wielkim przyjacielu Polaków” — pogadanka w rocznicę śmierci Hercena. 17.20 (L) Koncert rozrywkowy. 18.00 „Inżynier Saba”. 19.00 Józef Haydn. 19.30 „Węgrzy przemawiają do Polski”. 22.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (L) „Depesza” — słuchowisko wg fragmentu powieści M. Ostrowskiego „Jak się stal hartowała”. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (L) Interludium z płyt. 22.05 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna.

Nieoznaczony ZBIEG

— Nie — rzekł Czandra, spoglądając na jego bosa nogi, poronione o kamienie. — Z daleka przyszedłeś Ordar-Sing i powinieś odpocząć. Czy ty chcesz, Chardzardze!... Nie. Potrzebny mi jest do załatwiania innych spraw w twoich warsztatach...
Czandra-Sing powiódł wzrokiem dokoła i oczy jego zatrzymały się na Leli.
Lela śmiało wytrzymała spojrzenie bystrych, stalowych oczu Czandry.
Czandra-Sing namyślał się chwilę.
— Dziewczyna pójdzie — powiedział. — Dziewczyna załatwi wszystko, jak trzeba.
— Niech tylko będzie ostrożna — surowo powiedział chłop, który przyniósł list — Hodson-sahib...
— A, a!... chudy sahib? — rozległy się głosy. Nawet w Kalkucie wiele osób słyszało o nim.
— Hodson-sahib zorganizował nieświsto w naszych miastach korpus do specjalnych zadań i nazwał go „tubylczymi zwiadowcami”. Nie wiem, czym płaci swoim zwiadowcom — złotem czy kłamliwymi obietnicami, ale to pewne, że chytry jest ten chudy sahib. Pewno jego matka była z diabłem w przyjaźni. Ludzie Hodsona dowiadują się o wszystkim, co się dzieje i donoszą mu.
— Zdrójcy!
— Synowie nikczemnych ojców!
D-1-11060

— Namak-Charam, Zdrójcy!... — rzucił z pogardą Czandra-Sing.
„Namak-Charam” — ludzie łąmający braterską sól, naruszający obyczaj wspólnie spożytego posiłku, zdrójcy — tymi słowami piętnowano tych, którzy sprzedali się Anglikom.
— Ci są wszędzie! — powiedział Ordar-Sing. — Na bazarze, na ulicy, w palarni, w łaźni, na moście, na stacji pocztowej... Dowiadują się, kto dokąd idzie i w jakim celu. Wypytują dzieci i kobiety. Lela musi więc uważać i być bardzo ostrożna...
— Od Benaresu popłynię łodzią — powiedział Czandra-Sing.
Łódź, przykryta gałęziami drzew, schowana w bezludnej okolicy, oczekiwała na Lelę. Posadzono ją pod zasłoną, zrobioną z trawy, i odbiwszy od brzegu łódź pomknęła w górę rzeki.
Przewoźnicy trzymali się w pewnej odległości od lewego brzegu i Lela tylko z daleka widziała świątynię Benaresu.
Na brzegu zgrupowały się dzienne budowle. Jedne podobne były do ogromnych kamiennych uli o ściętych wierzchołkach, inne miały powyginane na wszystkie strony wielogłaniaste dachy, ozdobione płaskorzeźbami, jeszcze inne — starożytne, tysiącletnie budowle — rozłożyły się kamiennym półkolem, porośły już trawą i były osłonięte potężnymi drzewami.
Była tu hinduska świątynia Ducha, wspaniałe meczet Aurangzeba i na wpół rozwalona świątynia nepalska.
Rzeka gwałtownie skręcała na północ, wiele już mil płynęła łódka w górę rzeki, a na brzegu widać było coraz to nowe świątynie. Były tu zgromadzone świątynie wszystkich wyznań hinduskich.
Do miasta przychodził modlić się bramini i dżajnowie, wyznawcy Buddy i mahometanie.